

stał przybity do krzyża. I w ten sposób w olśniewającym świetle Wielkanocy, w spotkaniu ze Zmartwychwstałym uczniowie pojmują zbawczy sens Jego męki i śmierci. A wówczas smutek i strach zamieniają się w pełną radość. Smutek i rany stają się źródłem radości. W ich sercu rodzi się radość, bo «ujrzeli» Pana (J 20, 20). On mówi do nich jeszcze raz: «Pokój wam» (w. 21). Jest oczywiste, że to nie tylko pozdrowienie. Jest to dar, dar, który Zmartwychwstały chce ofiarować swoim przyjaciółom, a jednocześnie jest to zadanie: ten pokój, który Chrystus uzyskał za cenę swojej krwi, jest przeznaczony dla nich, ale również dla wszystkich, i uczniowie będą go musieli zanieść całemu światu. Dodaje On bowiem: «Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam» (tamże). Zmartwychwstały Jezus wrócił między uczniów, by ich rozesłać. Wypełnił swoje dzieło w świecie, a teraz przyszedł kolej na nich, by zasiewać wiarę w sercach, ażeby Ojciec, poznany i umiłowany, zgromadził wszystkie swoje rozproszone dzieci. Jezus wie jednak, że uczniowie wciąż jeszcze pełni są obaw. Dlatego tchnie na nich i ich odnawia w swoim Duchu (por. J 20, 22); gest ten jest znakiem nowego stworzenia. Od daru Ducha Świętego, pochodzącego od zmartwychwstałego Chrystusa, rozpoczyna się nowy świat. Rozesłanie na misję uczniów rozpoczyna wędrówkę w świecie ludu nowego przymierza, ludu, który wierzy w Niego i w Jego dzieło zbawienia, ludu, który daje świadectwo prawdziwe o zmartwychwstaniu. Ta nowina o życiu, które nie umiera, przyniesiona przez Paschę, musi być szerzona wszędzie, aby ciernie grzechu, który rani serce człowieka, ustąpiły miejsca załączkom łaski, obecności Boga i Jego miłości, które zwyciężają grzech i śmierć.

Drodzy przyjaciele, dziś również Zmartwychwstały wchodzi do naszych domów i do naszych serc, choć niekiedy znajduje drzwi zamknięte. Wchodzi dając radość i pokój, życie i nadzieję, dary, których potrzebujemy do naszego odrodzenia ludzkiego i duchowego. Tylko On może odepchnąć owe kamienie nagrobne, którymi często człowiek blokuje swoje uczucia, swoje relacje, swoje zachowania; kamienie, które powodują śmierć: podziały, wrogość, urazy, zawiść, nieufność, obojętność. Tylko On, Żyjący, może nadać sens egzystencji i zachęcić do dalszej drogi zmęczonych i smutnych, zniechęconych i pozbawionych nadziei. Tak właśnie czuli się dwaj uczniowie, którzy w dniu Paschy szli z Jerozolimy do Emaus (por. Łk 24, 13-35). Rozmawiali o Jezusie, ale ich «smutne twarze» (por. w. 17) wyrażały zawiedzione nadzieje, niepewność i melancholię. Porzucili swoją wiarę, by chodzić z Jezusem i Jego przyjaciółmi, i odkryli nową rzeczywistość, w której przebaczenie i miłość nie były już tylko słowami, ale w konkretny sposób przejawiały się w życiu. Jezus z Nazaretu sprawił, że wszystko było nowe, przemienił ich życie. A te-

raz On już nie żyje i wydawało się, że to koniec wszystkiego.

Jednakże niespodziewanie idą nie dwie, ale trzy osoby. Jezus przybliżył się do dwóch uczniów i szedł z nimi, ale oni nie potrafili Go rozpoznać. Oczywiście, słyszeli pogłoski o Jego zmartwychwstaniu, faktycznie opowiadają Mu: «Niekłóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazły Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniali, iż On żyje» (ww. 22-23). Jednakże wszystko to nie wystarczyło, by ich przekonać, bo «Jego nie widzieli» (w. 24). Wówczas Jezus cierpliwie, «zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego» (w. 27). Zmartwychwstały wyjaśnia uczniom Pismo Święte, dostarczając im podstawowego klucza do ich interpretacji, którym jest On sam i Jego tajemnica paschalna: to o Nim dają świadectwo Pisma (por. J 5, 39-47). Sens wszystkiego, Prawa, Proroków i Psalmów, nagle się odsłania i staje się w ich oczach jasny. Jezus otworzył ich umysły na zrozumienie Pism (por. Łk 24, 45).

Tymczasem dotarli do wsi, prawdopodobnie do domu jednego z nich. Obcy wędrowiec zachowuje się tak, «jakoby miał iść dalej» (w. 28), ale potem zatrzymuje się, bo gorąco Go proszą: «Zostań z nami» (w. 29). My również wciąż na nowo musimy żarliwie zwracać się do Pana, mówiąc: «Zostań z nami». «Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im» (w. 30). Nawiązanie do gestów Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy jest oczywiste. «Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go» (w. 31). Obecność Jezusa, najpierw Jego słowa, a potem gest łamania chleba, pozwala uczniom Go rozpoznać i w nowy sposób doznają uczuć, które im towarzyszyły, kiedy szli razem z Nim: «Czy serce nie paliło w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» (w. 32). Epizod ten wskazuje nam dwa uprzywilejowane «miejsca», gdzie możemy spotkać Zmartwychwstałego, który przemienia nasze życie: są nimi słuchanie Słowa, w komunii z Chrystusem, i łamanie Chleba; te dwa «miejsca» są głęboko ze sobą związane, ponieważ «Słowo i Eucharystia tak ściśle przynależą do siebie, że nie można zrozumieć pierwszego bez drugiej: słowo Boże staje się sakramentalnym ciałem w wydarzeniu eucharystycznym» (Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini*, nn. 54-55). Po tym spotkaniu dwaj uczniowie «zabrali się i wrócili do Jerozalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi» (ww. 33-34). W Jerozolimie dowiadują się o zmartwychwstaniu Jezusa, a potem opowiadają o swoim przeżyciu, które rozpałiło ich miłość do Zmartwychwstałego i napełniło ich serca niepocho-

waną radością. Zostali «przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodzeni do żywej nadziei» (por. 1 P 1, 3). Odradza się bowiem ich zapal wiary, miłość do wspólnoty, potrzeba przekazywania dobrej nowiny. Mistrz zmartwychwstał i wraz z Nim zmartwychwstałe całe życie; dawanie świadectwa o tym wydarzeniu staje się dla nich potrzebą niepowstrzymaną.

Drodzy przyjaciele, niech okres wielkanocy dla nas wszystkich będzie okazją sprzyjającą odkryciu z radością i zapałem źródeł wiary, obecności Zmartwychwstałego wśród nas. Musimy pokonać taką samą drogę, jaką Jezus poprowadził dwóch uczniów z Emaus, poprzez odkrycie Słowa Bożego i Eucharystii, a więc iść z Panem i pozwolić, by otworzył nam oczy na prawdziwy sens Pisma i na swoją obecność w łamaniu Chleba. Szczytowym punktem tej drogi, dzisiaj jak wówczas, jest komunie eucharystyczna: w komunii Jezus karmi nas swoim Ciałem i swoją Krwią, by swoją obecnością przeniknąć nasze życie, byśmy się odnowili i by ożywiła nas moc Ducha Świętego.

18 kwietnia

Kościół musi zawsze ufać w pomoc i siłę Boga

Drodzy bracia i siostry!

Po wielkich świątach wznawiamy teraz katechezy o modlitwie. Podczas audycji, która odbyła się przed Wielkim Tygodniem, omawialiśmy postać Najświętszej Maryi Panny, która była wśród apostołów trwających na modlitwie, kiedy oczekiwali na zesłanie Ducha Świętego. Pierwsze kroki Kościół stawia w klimacie modlitwy. Pięćdziesiątnica nie jest odizolowanym epizodem, ponieważ obecność i działanie Ducha Świętego wskazują kierunek drogi wspólnoty chrześcijańskiej i ją ożywiają. Faktycznie, w Dziejach Apostolskich św. Łukasz opowiada nie tylko o wielkim zesłaniu Ducha, które nastąpiło w Wieczerniku pięćdziesiąt dni po święcie Paschy (por. Dz 2, 1-13), ale także o innych nadzwyczajnych interwencjach Ducha Świętego, powtarzających się w dziejach Kościoła. Dziś pragnę skupić uwagę na epizodzie, który został nazwany «małą Pięćdziesiątnicą», a miał miejsce w kulminacyjnym momencie trudnej fazy w życiu rodzącego się Kościoła.

Dzieje Apostolskie opowiadają, że po uzdrowieniu chromego obok świątyni w Jerozolimie (por.

Konkludując, doświadczenie uczniów zachęca nas do refleksji nad sensem Paschy dla nas. Pozwólmy, by zmartwychwstały Jezus nas spotkał! On, żywy i prawdziwy, jest zawsze obecny wśród nas; idźcie z nami, by kierować naszym życiem, by otwierać nam oczy. Ufamy Zmartwychwstałemu, który ma moc dawać życie, odrodzić nas jako dzieci Boże, zdolne wierzyć i kochać. Wiara w Niego przemienia nasze życie: uwalnia je od lęku, daje mu niezłomną nadzieję, ożywia tym, co nadaje egzystencji pełny sens, miłością Boga. Dziękuję.

po polsku:

Serdeczne pozdrowienie kieruję do Polaków. Moi drodzy, niech okres wielkanocy będzie dla wszystkich okazją do odkrywania z radością i entuzjazmem źródeł wiary. Pozwólmy, aby zmartwychwstały Chrystus przyłączył się do nas na drogach naszego życia i pomógł nam odkrywać jego najgłębszy sens. Niech Boże błogosławieństwo stale wam towarzyszy!



Duccio di Buoninsegna, «Zesłanie Ducha Świętego» (1308-1311)

Dz 3, 1-10) Piotr i Jan zostali zatrzymani (por. Dz 4, 1), ponieważ głosili zmartwychwstanie Jezusa całemu ludowi (por. Dz 3, 11-26). Po szybkim procesie zostali uwolnieni, wrócili do braci i opowiedzieli im o tym, co spotkało ich za to, że dawali

świadcstwo o zmartwychwstałym Jezusie. W tym momencie, mówi św. Łukasz, wszyscy oni «wnieśli jednomyślnie głos do Boga» (Dz 4, 24). I tu św. Łukasz przytacza najdłuższą modlitwę Kościoła, jaką znajdujemy w Nowym Testamencie, po której, jak słyszeliśmy, «zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże» (Dz 4, 31).

Przed omówieniem tej pięknej modlitwy zwróćmy uwagę na ważną podstawową postawę: w obliczu niebezpieczeństwa, trudności, zagrożenia pierwsza wspólnota chrześcijańska nie dyskutuje nad tym, jak się zachować, jak znaleźć odpowiednią strategię, jak się bronić, jakie środki zastosować, ale w obliczu próby zaczyna się modlić, nawiązując kontakt z Bogiem.

Co cechuje tę modlitwę? Jest to jednomyślna i zgodna modlitwa całej wspólnoty, która stawia czoło sytuacji prześladowania z powodu Jezusa. W greckim oryginale św. Łukasz stosuje słowo «*homothumadon*» – «wszyscy razem», «zgodni» – termin, który pojawia się w innych częściach Dziejów Apostolskich, by uwypuklić tę wytrwałą i zgodną modlitwę (por. Dz 1, 14; 2, 46). Ta zgoda jest podstawowym elementem pierwszej wspólnoty i zawsze powinna mieć podstawowe znaczenie dla Kościoła. Nie jest to więc tylko modlitwa Piotra i Jana, którzy znaleźli się w niebezpieczeństwie, ale całej wspólnoty, ponieważ to, co przeżywają dwaj apostołowie, nie dotyczy tylko ich samych, ale całego Kościoła. W obliczu prześladowań, których doznała z powodu Jezusa, wspólnota nie tylko nie ulega zastraszeniu i nie dzieli się, ale głęboko jednoczy w modlitwie, jak jedna osoba zwracając się do Pana. Taki jest, rzekłbym, pierwszy cud, do którego dochodzi, kiedy wierzący zostają wystawieni na próbę z powodu wiary: jedność nie tylko nie słabnie, ale się umacnia, bo wspiera ją niezachwiana modlitwa. Kościół nie powinien obawiać się prześladowań, które musi znosić na przestrzemi swoich dziejów, ale winien ufać zawsze, jak Jezus w Getsemani, w obecność, pomoc i siłę Boga, którego wzywa w modlitwie.

Idźmy zatem dalej: o co prosi Boga wspólnota w tym momencie próby? Nie prosi o zachowanie życia w obliczu prześladowań, ani też o ukaranie zycia, którzy uwieźli Piotra i Jana; prosi jedynie, by dane jej było «głosić z całą odwagą» Słowo Pańskie (por. Dz 4, 29), modli się zatem o to, by nie utraciła odwagi wiary, odwagi głoszenia wiary. Najpierw stara się jednak zrozumieć do głębi to, co się stało, stara się zinterpretować wydarzenia w świetle wiary i czyni to właśnie za pośrednictwem Słowa Bożego, które pozwala odczytać rzeczywistość świata.

Modlitwę, którą zanosi do Boga, wspólnota rozpoczyna przypominając i powołując się na wiel-

kość i bezmiar Boga: «Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje» (Dz 4, 24). Jest to wezwanie skierowane do Stwórcy: wiemy, że wszystko pochodzi od Niego, że wszystko jest w Jego rękach. Potem mówi z uznaniem o działaniu Boga w historii – a zatem zaczyna od stworzenia i kontynuuje w dziejach – o tym, że był ze swoim ludem, pokazując, że jest Bogiem, którego interesuje człowiek, który się nie oddalił, który nie opuszcza człowieka – swojego stworzenia; przytoczony jest tutaj wyraźnie Psalm 2 i w jego świetle odczytana zostaje trudna sytuacja, w jakiej znajduje się wówczas Kościół. Psalm 2 wystawia wstąpienie na tron króla Judei, lecz odnosi się w profetyczny sposób do przyjścia Mesjasza, którego nie przemogą bunt, prześladowania, nadużycia ze strony ludzi: «Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi» (Dz 4, 25). Mówi o tym w profetyczny sposób już Psalm o Mesjaszu, i znamienne jest w całej historii owo burzenie się możnych przeciwko mocy Boga. Właśnie czytając Pismo Święte, które jest Słowem Bożym, wspólnota może powiedzieć Bogu w swojej modlitwie: «zeszli się (...) rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, (...) aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły» (Dz 4, 27). To, co się wydarzyło, zostaje odczytane w świetle Chrystusa, stanowiącym klucz do zrozumienia również prześladowań; krzyż, który jest zawsze kluczem do zrozumienia zmartwychwstania. Sprzeciw wobec Jezusa, Jego męka i śmierć, zostają odczytane poprzez Psalm 2 jako urzeczywistnienie planu Boga Ojca odnośnie do zbawienia świata. I tu znajdujemy także sens prześladowań, których doświadcza wówczas pierwsza wspólnota chrześcijańska; ta pierwsza wspólnota nie jest zwykłym stowarzyszeniem, lecz wspólnotą, która żyje w Chrystusie; dlatego to, co się z nią dzieje, należy do planu Boga. Jak przedtem Jezus, uczniowie również spotykają się ze sprzeciwem, niezrozumieniem, prześladowaniem. Modlitewna medytacja nad Pismem Świętym w świetle tajemnicy Chrystusa pomaga w odczytywaniu rzeczywistości istniejącej w dziejach zbawienia, którego Bóg dokonuje w świecie, zawsze na swój sposób.

Właśnie dlatego prosba, którą pierwsza wspólnota chrześcijańska kieruje do Boga w modlitwie, nie dotyczy jej obrony, oszczędzenia jej prób, cierpienia, nie jest to modlitwa o powodzenie, ale wyłącznie o to, by mogła głosić z «odwagą», czyli otwarcie, swobodnie, śmiało, Słowo Boże (por. Dz 4, 29).

Dodaje do tego prośbę, aby temu głoszeniu towarzyszyła Boża ręka, dokonująca uzdrowień, znaków, cudów (por. Dz 4, 30), a więc o to, by widoczna była dobroć Boga, jako siła przeobrażająca

rzeczywistość, która zmienia serce, umysł, życie ludzi i wnosi radykalną nowość Ewangelii.

Po zakończeniu modlitwy – odnotowuje św. Łukasz – «zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie Słowo Boże» (Dz 4, 31), miejsce zadrżało, co znaczy, że wiara ma moc przeobrażania ziemi i świata. Duch Święty, który mówił za pośrednictwem Psalmu 2 w modlitwie Kościoła, wpada do domu i napełnia serca wszystkich, którzy wzywali Pana. Oto owoc modlitwy, którą wspólnota chrześcijańska razem kieruje do Boga: zesłanie Ducha, dar Zmartwychwstałego, który wspiera i prowadzi wolne i odważne głoszenie Słowa Bożego, pobudza uczniów Pana do tego, by bez lęku wyruszyli w drogę, niosąc dobrą nowinę aż po krańce ziemi.

My również, drodzy bracia i siostry, musimy umieć włączać wydarzenia naszego codziennego życia do modlitwy, by szukać ich głębokiego znaczenia. I tak jak pierwsza wspólnota chrześcijańska, my także, dając się oświecić przez Słowo Boże, poprzez medytację nad Pismem Świętym, możemy nauczyć się widzieć, że Bóg jest obecny w naszym życiu, jest obecny również i właśnie w trudnych momentach, i że wszystko – nawet rzeczy niezrozumiałe – stanowi część wzniosłego planu miłości, w którym ostateczne zwycięstwo nad złem, grzechem i śmiercią należy naprawdę do dobra, łaski, życia, Boga.

25 kwietnia

Miłość i sprawiedliwość są posługą duchową

Drodzy bracia i siostry!

W poprzedniej katechezie mówiłem o tym, że Kościół od początku swojej drogi musiał stawiać czoło nieprzewidzianym wydarzeniom, nowym problemom i nagłym sytuacjom i próbował znajdować na nie odpowiedzi w świetle wiary, pozwalając, by nim kierował Duch Święty. Dziś chciałbym zastanowić się nad inną tego typu sytuacją, nad poważnym problemem, z którym wspólnota chrześcijańska w Jerozolimie musiała się zmierzyć i dla którego musiała znaleźć rozwiązanie, jak opowiada św. Łukasz w 6. rozdziale Dziejów Apostolskich, a była nim posługa miłosierdzia wobec osób samotnych i potrzebujących opieki i pomocy. Kwestia ta nie jest dla Kościoła drugorzędna, a wówczas istniało też niebezpieczeństwo, że doprowadzi do podziału wewnątrz Kościoła; bowiem liczba uczniów się zwiększała, ale helleniści, czyli Żydzi mówiący

Tak jak w przypadku pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, modlitwa pomaga nam odczytywać indywidualną i zbiorową historię w bardziej sprawiedliwej i wiernej perspektywie, jaką jest perspektywa Boga. I również my chcemy odnowić prośbę o dar Ducha Świętego, który może rozpaść serce i oświecić umysł, byśmy mogli uznać, że Pan odpowiada na nasze wezwanie zgodnie ze swoją wolą przepojoną miłością, a nie według naszych idei. Prowadzeni przez Ducha Jezusa Chrystusa, będziemy zdolni żyć pogodnie, odważnie i radośnie w każdej sytuacji i ze św. Pawłem chlubić się «z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję»: «z nadzieją, która «zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany» (Rz 5, 3-5). Dziękuję.

po polsku:

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. Bracia i siostry, od wspólnoty wierzących z czasów apostołskich, którą dzisiaj w katechezie wspominamy, uczmy się ufniej modlitwy. Codzienne wydarzenia, trudności i problemy postrzegajmy w świetle wiary. W słowie Bożym szukajmy odpowiedzi na pytania o sens życia i własnego powołania. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

tak jak Ja was umiłowałem (por. J 15, 12, 17). Tak więc dwie rzeczywistości, które muszą żyć w Kościele – głoszenie Słowa, prymat Boga, i konkretne miłosierdzie, sprawiedliwość – przysparzają trudności i trzeba znaleźć rozwiązanie, aby każda z nich znalazła swoje miejsce i były z sobą w niezbędnej relacji. Myśl apostołów jest bardzo jasna, mówią, jak słyszeliśmy: «Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbywali słowo Boże, a obsługiwali stoły (...). Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa» (Dz 6, 2-4).



Papież z niemiecką mistrzynią świata w narciarstwie Marią Höfl-Riesch

Widoczne są dwie rzeczy:

po pierwsze, istnieje od tamtej chwili w Kościele posługa miłosierdzia. Kościół musi nie tylko głosić Słowo, ale również urzeczywistniać Słowo, które jest miłością i prawdą. I po drugie, ci ludzie nie tylko muszą cieszyć się dobrą reputacją, ale być też pełni Ducha Świętego i mądrości, a więc nie mogą być tylko organizatorami, którzy potrafią «działać», lecz muszą «działać» w duchu wiary i ze światłem Boga, w mądrości serca, a zatem również ich funkcja – choć głównie praktyczna – jest jednakże funkcją duchową. Miłosierdzie i sprawiedliwość nie są tylko działaniami społecznymi, ale działaniami duchowymi, urzeczywistnianymi w świetle Ducha Świętego. Możemy zatem powiedzieć, że apostołowie z wielką odpowiedzialnością stawiają czoło tej sytuacji, podejmując następującą decyzję: wybierają siedmiu mężczyzn; w modlitwie proszą o moc Ducha Świętego; kładą na nich ręce, by w szczególny sposób poświęcili się diakonii miłosierdzia. Pierwsze kroki w życiu Kościoła odzwierciedlają zatem w jakiejś mierze to, co wydarzyło się podczas publicznego życia Jezusa, w domu Marty i Marii w Betanii. Marta była całkowicie pochłonięta okazywaniem gościnności Jezusowi i Jego uczniom; Maria natomiast oddaje się słuchaniu Słowa Pana (por. Łk 10, 38-42). W obu przypadkach nie są sobie przeciwstawiane momenty modlitwy i słuchania Boga oraz codzienne czynności, posługa miłosierdzia. Upomnienie Jezusa: «Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą cząstkę, której nie będzie pozbawiona»

(Łk 10, 41-42), jak też myśl apostołów: «My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa» (Dz 6, 4), wskazują, że naszym priorytetem musi być Bóg. W tym momencie wolę nie zagłębiać się w interpretację perykopy o Marcie i Marii. W każdym razie nie należy potępiać działań na rzecz bliźniego, drugiej osoby, lecz trzeba podkreślić, że musi być ona wewnętrznie przepojona również duchem kontemplacyjnym. Z drugiej strony św. Augustyn mówi, że zachowanie Marii stanowi wizję naszej sytuacji w niebie, a zatem na ziemi nie możemy nigdy w pełni jej osiągnąć, lecz pewna jej antycypacja musi być obecna w całej naszej działalności. Musi być w niej obecna również kontemplacja Boga. Nie powinniśmy popadać w czysty aktywizm, lecz musimy pozwalać zawsze, by nasze działania przenikało światło Słowa Bożego, i uczyć się w ten sposób prawdziwej miłości, prawdziwego służenia innym, którzy nie potrzebują wielu rzeczy – z pewnością potrzebują rzeczy koniecznych – ale przede wszystkim potrzebują uczuć płynących z naszego serca, światła Boga.

Św. Ambroży, komentując epizod z Martą i Marią, wzywa swoich wiernych i nas także następującymi słowami: «Starajmy się więc i my, abyśmy mieli to, czego nam nikt zabrać nie zdoła. Nie tylko powierzchowne, ale pilne słuchanie (Słowa Bożego) jest potrzebne; zazwyczaj bowiem i nasiona niebiańskiego słowa mogą być zabrane, jeśli obok drogi je posiano. Niech cię, jak i Marię, pragnienie mądrości ożywia; to jest bowiem ważniejsze, doskonalsze zajęcie». A także: «działal-

ność nie powinna być przeszkodą dla poznania niebiańskiego słowa», dla modlitwy (*Expositio Evangelii secundum Lucam*, VII, 85; PL 15, 1720; tł. o. W. Szoldrski). Święci żyli zatem w głębokiej jedności modlitwy i działania, wszechogarniającej miłości do Boga i miłości do braci. Św. Bernard, który jest wzorem zgodności między kontemplacją i działaniem, w dziele *De consideratione*, skierowanym do papieża Eugeniusza III i zawierającym refleksje na temat jego posługi, kładzie nacisk właśnie na znaczenie wewnętrznego skupienia, modlitwy w obronie przed niebezpieczeństwem nadmiernej aktywności, niezależnie od tego, w jakiej się jest sytuacji i jakie zadanie się wykonuje. Św. Bernard twierdzi, że zbyt wiele zajęć, zbyt gorączkowe życie często sprawiają, że serce twardnieje, a duch cierpi (por. II, 3).

Jest to cenna przestroga dla nas, przyzwyczajonych dzisiaj do oceniania wszystkiego miarą produktywności i skuteczności. Fragment Dziejów Apostolskich przypomina nam znaczenie pracy – niewątpliwie zostaje tu stworzona prawdziwa posługa – zaangażowania w codzienne zajęcia, które należy wykonywać w sposób odpowiedzialny i z oddaniem, ale także naszą potrzebę Boga, Jego przewodnictwa, Jego światła, które dają nam siłę i nadzieję. Bez codziennej modlitwy, praktykowanej wiernie, w nasze działanie wkłada się pustka, traci ono swą głęboką duszę, sprowadza się do zwykłego aktywizmu, który nie daje na koniec poczucia satysfakcji. Jest taka piękna inwokacja chrześcijańska, którą winno się odmawiać przed rozpoczęciem każdego działania: «*Actiones nostras, quasumus, Domine, aspirando preveni et adiuvando prosequere, ut cuncta nostra oratio et operatio a te semper incipiat, et per te coepta finiatur*», czyli: «Natchnij nasze czyny, Panie, i towarzysz im Twoją pomocą, aby wszelkie nasze mówienie i działanie miało zawsze w Tobie początek i w Tobie swoje spełnienie». Każdy krok naszego życia, każde działanie, również Kościoła, musi być czynione przed Bogiem, w świetle Jego Słowa.

W zesłaniu 50. podkreśliłem w katechezie, że pierwsza wspólnota chrześcijańska w obliczu próby modliła się jednomyślnie i że właśnie modląc się, medytując nad Pismem Świętym zdołała zrozumieć dziejące się wydarzenia. Kiedy modlitwa karmiona jest Słowem Bożym, możemy patrzeć na rzeczywistość nowymi oczami, oczami wiary, a Pan, który przemawia do umysłu i do serca, oświeca drogę i każdą sytuację wciąż nowym światłem. My wierzymy w siłę Słowa Bożego i modlitwy. Również trudność, z którą zmierzył się Kościół w związku z kwestią posługi ubogim, kwestią miłosierdzia, została pokonana dzięki modlitwie, w świetle Boga, Ducha Świętego. Apostołowie nie ograniczają się do zatwierdzenia wyboru Szczepana i innych mężczyzn, ale «modląc się, położyli na nich ręce».

Ewangelista przypomni te same gesty przy okazji wyboru Pawła i Barnaby, pisząc: «odprawiliśmy post i modlitwę oraz położywszy na nich ręce, wyprawili ich» (Dz 13, 3). Na nowo potwierdza, że praktyczna posługa miłosierdzia jest posługą duchową. Obie muszą iść w parze.

Nakładając ręce, apostołowie powierzają siedmiu mężczyznom szczególną posługę, aby została im dana potrzebna do tego łaska. Uwypatnienie modlitwy – tekst mówi: «odprawiliśmy modlitwę» – jest ważne, ponieważ podkreśla właśnie duchowy wymiar tego gestu; nie jest to zwykłe przydzielenie zadania, jak dzieje się w organizacji społecznej, lecz jest to wydarzenie ekklezjalne, w którym Duch Święty bierze w posiadanie siedmiu mężczyzn wybranych przez Kościół, konsekrując ich w Prawdzie, którą jest Jezus Chrystus: «On jest tu milczącym bohaterem, obecnym w scenie nalożenia rąk, aby wybrani zostali przemienieni przez Jego moc i uświęceni, by stawić czoło praktycznym i duszpasterskim wyzwaniom. Podkreślenie modlitwy przypomina nam także, iż tylko ze ścisłej więzi z Bogiem, umacnianie codziennie, rodzi się odpowiedź na wybór dokonany przez Pana i zostaje powierzona wszelka posługa w Kościele».

Drozy bracia i siostry, problem duszpasterski, który sprawił, że apostołowie wybrali siedmiu mężczyzn, powierzyli im posługę miłości i nałożyli na nich ręce, aby sami mogli się poświęcić modlitwie i głoszeniu Słowa, ukazuje także nam prymat modlitwy i Słowa Bożego, który jednakże owocuje również działaniem duszpasterskim. Dla pasterzy jest to pierwsza i bardzo cenna forma posługi powierzonej im owczarni. Jeśli modlitwa i Słowo Boże niczym płuca nie podtrzymują oddechu naszego życia duchowego, grozi nam uduszenie w wirze tysięcy codziennych spraw: modlitwa jest tchnieniem duszy i życia. Jest też inna cenna przestroga, którą chciałbym podkreślić: w relacji z Bogiem, w słuchaniu Jego Słowa, w dialogu z Bogiem, również wtedy, gdy przebywamy w zaciszu kościoła bądź naszego pokoju, jesteśmy zjednoczeni w Panu z wieloma braćmi i siostrami w wierze, jak zespół instrumentów, które – każdy w indywidualny sposób – grają Bogu jedną wielką wstawniczą symfonię dziękczynienia i chwały. Dziękuję.

po polsku:

Serdecznie pozdrawiam obecnych tu polskich pielgrzymów. Moi drodzy, modlitwa i słuchanie Słowa Bożego są oddechem duszy i źródłem życia duchowego. Jest to też fundament i przejaw jedności wszystkich, którzy wielbią Boga, dziękują i proszą z wiarą i miłością. Niech wasze pielgrzymowanie będzie szkołą modlitwy i medytacji! Niech Bóg wam błogosławi!

2 maja

Bóg zawsze wychodzi człowiekowi na spotkanie

Drodzy bracia i siostry!

W ostatnich katechezach mówiliśmy o tym, że modlitwa indywidualna i wspólnotowa, lektura Pisma Świętego i medytowanie nad nim otwierają nas na słuchanie Boga, który do nas przemawia, i dają światło pozwalające zrozumieć teraźniejszość. Dziś chciałbym omówić świadectwo i modlitwę pierwszego męczennika Kościoła, św. Szczepana, jednego z siedmiu wybranych do pełnienia posługi miłości wobec potrzebujących. W momencie męczeństwa, opisanym w Dziejach Apostolskich, ukazana jest owocna więź między Słowem Bożym i modlitwą.

Szczepan został zaprowadzony przed sąd, przed Sanhedryn, gdzie oskarżono go o to, że powiedział: «Jezus (...) zburzy to miejsce i pozmienia zwyczaje, które nam Mojżesz przekazał» (Dz 6, 14). Podczas swojego życia publicznego Jezus faktycznie zapowiedział zniszczenie świątyni jerozolimskiej: «Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo» (J 2, 19). Jednakże, jak zaznacza ewangelista Jan: «On (...) mówił o świątyni swego ciała. Gdy zmartwychwstał, przypomniał sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus» (J 2, 21-22).

Mowa Szczepana przed sądem, najdłuższa z mów zawartych w Dziejach Apostolskich, stanowi właśnie rozwinięcie tego proroctwa Jezusa, który jest nową świątynią, rozpoczyna nowy kult i zastępuje, poprzez ofiarę z samego siebie na krzyżu, dawniej praktykowane ofiary. Szczepan chce wykazać bezpodstawność stawianego mu zarzutu, jakoby chciał obalić prawo Mojżeszowe, i przedstawia swoją wizję dziejów zbawienia, przymierza między Bogiem i człowiekiem. Odczytuje on w nowy sposób całą biblijną opowieść, przedstawioną w Piśmie Świętym rozwój wydarzeń, by pokazać, że prowadzi on do «miejsca» definitywnej obecności Boga, którym jest Jezus Chrystus, a zwłaszcza Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie. W tej perspektywie Szczepan interpretuje także swoją rolę ucznia Jezusa i naśladuje Go aż po męczeństwo. Medytacja nad Pismem Świętym pomaga mu zatem zrozumieć swoją misję, swoje życie, swoją teraźniejszość. Prowadzi go w tym światło Ducha Świętego, ścisła więź z Panem, i to tak bardzo, że członkowie Sanhedrynu zobaczyli twarz jego, «podobną do oblicza anioła» (Dz 6, 15). Ten znak Bożej obecności przypomina rozpromienioną twarz Mojżesza po zejściu z góry Synaj po spotkaniu Boga (por. Wj 34, 29-35; 2 Kor 3, 7-8). Szczepan rozpoczyna swoją mowę od po-

wołania Abrahama, który pielgrzymował do ziemi wskazanej przez Boga, ale była mu ona tylko obiciana; przechodzi potem do Józefa, sprzedanego przez braci, którym Bóg zaopiekował się i którego uwolnił, a potem do Mojżesza, który staje się dla Boga narzędziem wyzwolenia ludu, lecz spotyka się także i to wielokrotnie ze sprzeciwem ze strony swoich rodaków. W tych wydarzeniach, opowiedzianych przez Pismo Święte, w które, jak się okazuje, Szczepan jest pobożnie wsłuchany, na pierwszym planie jest zawsze Bóg, który niestrudzenie wychodzi człowiekowi naprzeciw, choć często spotyka się z upartym sprzeciwem. Dotyczy to przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Tak więc w całym Starym Testamencie widzi on zapowiedź Jezusa, wcielonego Syna Bożego, który – jak dawni ojcowie – znajduje przeszkody, odrzucenie, śmierć. Szczepan mówi potem o Jozuem, Dawidzie i Salomonie w powiązaniu ze świątynią jerozolimską i konkluduje słowami proroka Izajasza (66, 1-2): «Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzież miejsce odpoczynku mego? Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka?» (Dz 7, 49-50). W swojej medytacji nad działaniem Boga w dziejach zbawienia uwydatnia on nieustanną pokusę odrzucenia Boga i Jego interwencji i twierdzi, że Jezus jest Sprawiedliwym zapowiedzianym przez proroków; w Nim sam Bóg stał się obecny w sposób jedyny w swoim rodzaju i definitywny: Jezus jest «miejscem» prawdziwego kultu. Szczepan nie neguje znaczenia świątyni w pewnym okresie, ale podkreśla, że: «Najwyższy (...) nie mieszka w dziełach rąk ludzkich» (Dz 7, 48). Prawdziwą nową świątynią, w której mieszka Bóg, jest Jego Syn, który przyjął ludzkie ciało, jest nią człowieczeństwo Chrystusa, Zmartwychwstania, który gromadzi ludy i jednoczy je w Sakramencie swojego Ciała i swojej Krwi. Wyrażenie mówiące o świątyni «nie będącej dziełem rąk ludzkich» znajdujemy również w teologii św. Pawła i w Liście do Hebrajczyków: ciało, które Jezus przyjął, by złożyć siebie w ofierze zadośćuczynienia za grzechy, jest nową świątynią Boga, miejscem obecności żywego Boga; w Nim Bóg i człowiek, Bóg i świat rzeczywiście się spotykają: Jezus bierze na siebie cały grzech ludzkości, by wejść z nim w miłość Boga i by go «spalić» w tej miłości. Zbliżanie się do krzyża, jednocześnie się z Chrystusem oznacza zatem wchodzenie w tę przemianę. I jest to właśnie spotkanie Boga, wchodzenie do prawdziwej świątyni.

Życie i mowa Szczepana zostają nagłe przerwane przez ukamienowanie, ale właśnie jego męczeństwo stanowi wypełnienie jego życia i przesłania: staje się on jednym z Chrystusem. Tym samym jego medytacja nad działaniem Boga w historii, nad Słowem Bożym, które w Jezusie znalazło swoje całkowite wypełnienie, staje się uczestnictwem w modlitwie krzyżowej. Przed śmiercią mówi on bowiem: «Panie Jezu, przyjmij ducha mego» (Dz 7, 59), przyswajając sobie słowa Psalmu 31 (w. 6) i idąc w ślady Jezusa, który powiedział na Kalwarii: «Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego» (Łk 23, 46); a na koniec jak Jezus wielkim głosem woła do tych, którzy go kamienowali: «Panie, nie licz im tego grzechu» (Dz 7, 60). Zauważmy, że o ile z jednej strony modlitwa Szczepana wzoruje się na modlitwie Jezusa, to zwraca się on do kogoś innego, wezwanie skierowane jest bowiem do Pana, czyli do Jezusa, którego widzi w chwale po prawicy Ojca: «Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga» (w. 55).

Drodzy bracia i siostry, świadectwo św. Szczepana dostarcza nam paru wskazówek odnośnie do naszej modlitwy i życia. Możemy zapytać: skąd ten pierwszy męczennik wziął siłę, by stawić czoło swoim prześladowcom i samego siebie oddać w darze? Odpowiedź jest prosta: ze swojej więzi z Bogiem, ze swojej wspólnoty z Chrystusem, z medytacji nad historią zbawienia, z tego, że widział

działanie Boga, które osiągnęło swój szczyt w Jezusie Chrystusie. Również naszą modlitwę musi ożywiać słuchanie Słowa Bożego we wspólnocie z Jezusem i Jego Kościołem.

Drugi element: św. Szczepan widzi w dziejach więzi miłości między Bogiem i człowiekiem zapowiedź postaci i misji Jezusa. On – Syn Boży – jest świątynią «nie będącą dziełem rąk ludzkich», w której obecność Boga Ojca stała się tak bliska, że przyjęła nasze ludzkie ciało, aby nas zaprowadzić do Boga, żeby nam otworzyć bramy nieba. Nasza modlitwa musi być zatem kontemplacją Jezusa po prawicy Boga, Jezusa jako Pana naszej, mojej codziennej egzystencji. W Nim, pod kierunkiem Ducha Świętego, my również możemy zwracać się do Boga, nawiązywać z Bogiem realny kontakt, z ufnością i oddaniem dzieci, które zwracają się do Ojca, który bezgranicznie je kocha. Dziękuję.

po polsku:

Serdecznie pozdrawiam pielgrzymów polskich. Cieszę się z waszej tak licznej obecności w Rzymie z okazji pierwszej rocznicy beatyfikacji Jana Pawła II. Niech świadectwo jego życia, nuczanie i umiłowanie Ojczyzny będą waszym szczególnym dziedzictwem. Umocniaci jego wstawiennictwem z nieba, pozostanie wierni Bogu, krzyżowi i Ewangelii. Z serca wam błogosławię. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

9 maja

Piotr ufa Bogu

Drodzy bracia i siostry!

Dziś chciałbym omówić ostatni epizod z życia Piotra opowiedziany w Dziejach Apostolskich: jego uwięzienie z woli Heroda Agryppy i cudowne uwolnienie przez anioła Pańskiego w przeddzień procesu w Jerozolimie (por. Dz 12, 1-17).

W opowiadaniu jeszcze raz pojawia się modlitwa Kościoła. Św. Łukasz pisze bowiem: «Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga» (por. Dz 12, 5). A kiedy za sprawą cudu opuścił więzienie i udał się do Marii, matki Jana, zwanego Markiem – stwierdza autor – w tym domu «zebrało się wielu na modlitwie» (Dz 12, 12). Między tymi dwiema ważnymi wzmiankami, które pokazują, jak wspólnota chrześcijańska zachowała się w obliczu niebezpieczeństwa i prześladowań, umieszczone jest opowiadanie o pobycie w więzieniu i o uwolnieniu Piotra w ciągu jednej nocy. Nieustająca, usilna mo-

dlitwa Kościoła wznosi się do Boga, Pan wysłuchuje jej i dokonuje uwolnienia w sposób niemożliwy do pomyślenia i nieoczekiwany, posyłając swojego anioła.

Opowiadanie przywołuje na pamięć istotne momenty wyzwolenia Izraela z niewoli egipskiej, Paschy żydowskiej. Tak jak w przypadku tamtego podstawowego wydarzenia, również tutaj głównej interwencji dokonuje anioł Pański, który uwalnia Piotra. Czynności wykonywane przez apostoła – któremu zostaje nakazane, by szybko wstał i przepasał się – nawiązują do tego, co czynił naród wybrany w noc wyzwolenia dzięki Bożej interwencji, kiedy został wezwany do spożywania baranka z przepasanymi biodrami, w sandałach na nogach i z laską w rękę, gotowy do opuszczenia kraju (por. Wj 12, 11). Dlatego Piotr może powiedzieć: «Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z rąk Heroda» (Dz 12, 11). Obecność

anioła nasuwa na pamięć nie tylko wyzwolenie Izraela z Egiptu, ale również zmartwychwstanie Chrystusa. Opowiadają bowiem Dzieje Apostolskie: «Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąciwszy Piotra w bok, obudził go» (Dz 12, 7). Światło, które napędza celę więzienia, samo obudzenie apostoła stanowią nawiązanie do wyzwalającego światła Paschy Pana, które zwycięża mroki nocy i zła. I na koniec polecenie: «Narzuć płaszcz i chodź za mną» (Dz 12, 8), sprawia, że rozbrzmiewają w sercu słowa początkowego powołania przez Jezusa (por. Mk 1, 17), powtózonego po zmartwychwstaniu nad Jeziorem Tyberiadzkim, gdzie Pan aż dwukrotnie mówi do Piotra: «Pójdź za Mną» (J 21, 19, 22). Jest to nagłe wezwanie do naśladowania: tylko wtedy, gdy wychodzi się poza horyzont samych siebie, by pójść za Panem i wypełniać Jego wolę, żyje się prawdziwą wolnością.

Chciałbym tu podkreślić również inny aspekt postawy Piotra w więzieniu; widzimy, że podczas gdy wspólnota chrześcijańska wytrwale modliła się za niego, Piotr «spał» (Dz 12, 6). W tak krytycznej sytuacji poważnego zagrożenia zachowanie to może wydawać się dziwne, lecz jest przejawem spokoju i ufności; ufa on Bogu, wie, że otacza go solidarność i modlitwa bliskich mu osób, i całkowicie powierza się w ręce Pana. Taka musi być nasza modlitwa: usilna, solidarna z innymi, pełna ufności do Boga, który zna nas do głębi i opiekuje się nami do tego stopnia, że – jak mówi Jezus – «u was (...) policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. Dlatego nie bójcie się» (Mt 10, 30-31). Noc spędzoną w więzieniu i uwolnienie Piotr postrzega jako etap swojej drogi naśladowania Pana, który zwycięża mroki nocy i uwalnia z łańcuchów oraz ratuje od grożącej śmierci. Jego uwolnienie ma charakter cudowny, a kolejne kroki opisane są bardzo dokładnie: mimo obecności strażników idzie za aniołem, mija pierwszą i drugą straż, dociera do żelaznej bramy, prowadzącej do miasta: brama sama się przed nimi otwiera (por. Dz 12, 10). Piotr i anioł Pański razem pokonują część drogi, do momentu kiedy apostoł przyszedł do siebie i zdał sobie sprawę z tego, że Pan rzeczywiście go wyzwolił, i po namyśle udał się do domu Marii, matki



Rafał, «Uwolnienie św. Piotra» (1513-1514, Stanza Heliodora, Muzeum Watykańskie)

Marka, gdzie wielu uczniów zgromadziło się na modlitwie; raz jeszcze reakcją wspólnoty na trudność i niebezpieczeństwo jest zawierzenie się Bogu, umocnienie więzi z Nim.

Wydaje mi się, że warto tu przypomnieć inną nietatwą sytuację, której doświadczyła pierwotna wspólnota chrześcijańska. Mówi o niej w swoim Liście św. Jakub. Wspólnota przeżywa kryzys, trudności, nie tyle ze względu na prześladowania, ale dlatego, że pojawiły się w niej zazdrość i niezgoda (por. 3, 14-16). Apostoł zadaje sobie pytanie, dlaczego do tego doszło. Wyodrębnia on dwie zasadnicze przyczyny: pierwszą jest uleganie żądom, od zachcianek po egoizm (por. 4, 1-2 a); druga – brak modlitwy: «gdyż się nie modlicie» (4, 2 b), bądź modlitwa niegodna tego miana – «Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz» (4, 3). Sytuacja ta zmieniłaby się, według św. Jakuba, gdyby cała wspólnota razem rozmawiała z Bogiem, rzeczywiście modliła się w sposób wytrwały i jednogłośny. Również głoszeniu Boga grozi bowiem utrata wewnętrznej siły, a świadectwo ulega wyjąłowieniu, jeśli nie ożywia ich, nie wspiera i nie towarzyszy im modlitwa, nieustanny żywy dialog z Panem. Jest to ważna wskazówka również dla nas i dla naszych wspólnot, zarówno tak małych jak rodzina, jak większych, takich jak parafia, diecezja, cały Kościół. I myślę, że członkowie wspólnoty św. Jakuba modlili się, ale modlili się źle, tylko pod wpływem swoich żądz. Musimy wciąż na nowo uczyć się modlić dobrze, modlić się rzeczywiście, patrząc na Boga, a nie na własne dobro.

Natomiast wspólnota, która towarzyszy uwięzionemu Piotrowi, jest wspólnotą, która modli się naprawdę, przez całą noc, w jedności. I niepohamowana radość napędza serca wszystkich, kiedy apostoł nieoczekiwanie zakolał do drzwi. Jest to radość i zdumienie w obliczu działania Boga, który słucha. Tak więc Kościół zanoszą modlitwę za Piotra, a on wraca do Kościoła, by opowiedzieć, «jak to Pan wyprowadził go z więzienia» (Dz 12, 17). W Kościele, dla którego on jest skałą (por. Mt 16, 18), Piotr opowiada swoją «Paschę» wyzwolenia: doświadcza on, że w naśladowaniu Chrystusa kryje się prawdziwa wolność, człowiek zostaje oświecony blaskiem zmartwychwstania i aż po męczeństwo może dawać świadectwo, że Pan zmartwychwstał i «na pewno posłał swego anioła i wyrwał go z rąk Heroda» (Dz 12, 11). Męczeństwo, które poniesie w Rzymie, ostatecznie zjednoczy go z Chrystusem, który mu powiedział: kiedy się zestarzejesz, inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz – by mu wskazać, jaką śmiercią uwielbi Boga (por. J 21, 18-19).

Drodzy bracia i siostry, epizod uwolnienia Piotra, opowiedziany przez Łukasza, mówi nam, że Kościół, każdy z nas przechodzi noc próby, lecz wspiera nas nieustające czuwanie na modlitwie. Ja również, od chwili gdy zostałem wybrany na papieża, zawsze czułem, że wspiera mnie wasza mo-

dlitwa, modlitwa Kościoła, zwłaszcza w trudnych momentach. Z serca dziękuję. Dzięki wytrwałej i ufnej modlitwie Pan uwalnia nas z łańcuchów, prowadzi nas, byśmy przeżyli każdą noc, w której nasze serce więzi jakakolwiek udręka, dając naszemu sercu pokój, byśmy mogli stawić czoło życiowym trudnościom, również odrzuceniu, sprzeciwowi, prześladowaniu. Epizod uwolnienia Piotra ukazuje siłę modlitwy. Apostoła, chociaż skuty łańcuchami, czuje się spokojny, jest bowiem pewny, że nie jest nigdy sam: wspólnota modli się za niego, Pan jest z nim; więcej, wie, że «moc Chrystusa w słabości jest doskonała» (por. 2 Kor 12, 9). Jednomyślna i wytrwała modlitwa jest cennym narzędziem pomagającym również stawić czoło próbom, które mogą się pojawić na drodze życia, ponieważ to głębokie zjednoczenie z Bogiem pozwala nam głęboko zjednoczyć się również z innymi. Dziękuję.

po polsku:

Witam polskich pielgrzymów. Wczoraj Kościół w Polsce obchodził uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika, patrona narodu polskiego. Jego wstawiennictwo wierzącym was wszystkich, wasze rodziny i cały kraj. Niech wyprasza łaskę pokój, jedności i społecznej solidarności w budowaniu wspólnego dobra. Niech Bóg wam błogosławi!

16 maja

Modlitwa wyzwala

Drodzy bracia i siostry!

W ostatnich katechezach rozważaliśmy modlitwę w Dziejach Apostolskich, dziś chciałbym zacząć omawianie modlitwy w Listach św. Pawła, Apostoła Narodów. Przede wszystkim chciałbym zauważyć, że nieprzypadkowo jego Listy wprowadzają i zamykają wyrażenia modlitewne: na początku są to słowa dziękczynienia i uwielbienia, a na końcu życzenie, żeby łaska Boża wskazywała drogę wspólności, do której list jest skierowany. Wprowadzenie: «Składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa» (Rz 1, 8) i końcowe życzenie: «Łaska Pana Jezusa [niech będzie] z wami!» (1 Kor 16, 23) stanowią kłamerę spinającą treść Listów Apostoła. Modlitwa św. Pawła wyraża się w wielkim bogactwie form, od dziękczynienia do błogosławieństwa, od uwielbienia po prośbę i wstawiennictwo, od hymnu po błaganie: ta różnorodność wyrażen pokazuje, że modlitwa obejmuje i przenika wszystkie życiowe sytuacje, zarówno osobiste, jak i wspólnoty, do której się zwraca.

Pierwsza rzecz, którą Apostoła chce nam uświadomić, to fakt, że modlitwa nie powinna być postrzegana jako zwykły dobry czyn w stosunku do Boga, nasze działanie. Jest ona przede wszystkim darem, owocem żywej, ożywiającej obecności Ojca i Jezusa Chrystusa w nas. W Liście do Rzymian pisze: «Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami» (8, 26). A wiemy, jak bardzo prawdziwe jest to, co mówi Apostoła: «Nie umiemy się modlić tak, jak trzeba». Chcemy się modlić, ale Bóg jest daleko, nie mamy słów, języka, żeby rozmawiać z Bogiem, ani nawet myśli. Możemy tylko otworzyć się, oddać nasz czas do dyspozycji Boga, czekać, aż On nam pomoże nawiązać prawdziwy dialog. Apostoła mówi: właśnie ten niedostatek słów, ten brak słów, a jednocześnie to pragnienie nawiązania kontaktu z Bogiem jest modlitwą, którą Duch Święty nie tylko rozumie, ale zanoszą, przedstawia

Bogu. Ta właśnie nasza słabość staje się, za sprawą Ducha Świętego, prawdziwą modlitwą, prawdziwym kontaktem z Bogiem. Duch Święty jest niemal tłumaczem, który wyjaśnia nam i Bogu, co chcemy powiedzieć.

W modlitwie doświadczamy, bardziej niż w innych wymiarach egzystencji, naszej słabości, naszego ubóstwa, naszej kondycji stworzeń, ponieważ znajdujemy się w obliczu wszechmocy i transcendencji Boga. I im większe czynimy postępy w słuchaniu Boga i w dialogu z Nim, aby modlitwa stała się codziennym oddechem naszej duszy, tym wyraźniejsze staje się w nas poczucie ograniczenia, nie tylko wobec konkretnych sytuacji codzienności, ale również w relacji z Panem. Rośnie w nas wówczas potrzeba, by ufać, by coraz bardziej Jemu się zawierzyć; rozumiemy, że «nie umiemy się modlić tak, jak trzeba» (Rz 8, 26). I to Duch Święty przychodzi w sukurs naszej nieumiejętności, oświeca umysł i rozpała serce, kierując nami, gdy zwracamy się do Boga. Dla św. Pawła modlitwa jest przede wszystkim działaniem Ducha w naszym człowieczeństwie, by w naszej słabości przemienić nas z ludzi przywiązanych do rzeczywistości materialnej w ludzi duchowych.

W Pierwszym Liście do Koryntian mówi: «Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha» (2, 12-13). Poprzez swoje zamieszkiwanie w naszej ludzkiej słabości Duch Święty zmienia nas, wstawia się za nami, prowadzi nas na wyżyny Boga (por. Rz 8, 26).

Dzięki tej obecności Ducha Świętego urzeczywistnia się nasze zjednoczenie z Chrystusem, ponieważ jest to Duch Syna Bożego, w którym staliśmy się dziećmi. Św. Paweł mówi o Duchu Chrystusowym (por. Rz 8, 9), a nie tylko o Duchu Bożym. To oczywiste: jeśli Chrystus jest Synem Bożym, Jego Duch jest także Duchem Bożym i podobnie, jeśli Duch Boży, Duch Chrystusowy już stał się bardzo bliski nam w Synu Bożym i Synu Człowieczym, Duch Boży staje się również Duchem człowieczym i jest w nas; możemy wejść w jedność Ducha. To tak, jakby mówił, że nie tylko Bóg Ojciec stał się widzialny we wcieleniu Syna, ale także Duch Boży objawia się w życiu i działaniu Jezusa, Jezusa Chrystusa, który żył, został ukrzyżowany, umarł i zmartwychwstał. Apostoł przypomina, że «nikt (...) nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: 'Panem jest Jezus'» (1 Kor 12, 3). Duch kieruje zatem nasze serce ku Jezusowi Chrystusowi, tak że «już nie my żyjemy, lecz żyje w nas Chrystus» (por. Ga 2, 20). W swoich katechezach o sakramentach św. Ambroży, zastanawiając się nad Eucharystią, stwierdza: «Ten,

kto upija się Duchem, zakorzenia się w Chrystusie» (5, 3: PL 16, 450).

Gdy pozwalamy, by działał w nas nie duch świata, ale Duch Chrystusowy jako wewnętrzna zasada całego naszego postępowania, wywołuje to w naszym życiu chrześcijańskim trzy skutki, które chciałbym teraz ukazać.

Przede wszystkim dzięki modlitwie ożywianej przez Ducha jesteśmy w stanie oddać każdą formę strachu i niewoli i je pokonać, żyjąc prawdziwą wolnością dzieci Bożych. Bez modlitwy, która karmi codziennie nasze przebywanie w Chrystusie, w zażyłości, która wciąż wzrasta, znajdujemy się w sytuacji opisanej przez św. Pawła w Liście do Rzymian: nie czynimy dobra, którego chcemy, ale czynimy zło, którego nie chcemy (por. Rz 7, 19). I jest to wyraz wyobcowania istoty ludzkiej, zniszczenia naszej wolności, ze względu na okoliczności naszego życia, będące skutkiem grzechu pierworodnego: chcemy dobra, którego nie czynimy, a czynimy to, czego nie chcemy, zło. Apostoł chce, byśmy sobie umysłowoili, że to nie przede wszystkim nasza wola wyzwala nas z tej sytuacji ani też Prawo, ale Duch Święty. Skoro «gdzie jest Duch Pański – tam wolność» (2 Kor 3, 17), dzięki modlitwie doświadczamy wolności darowanej przez Ducha: wolności autentycznej, która jest wolnością od zła i od grzechu, ukierunkowaną na dobro i życie, na Boga. Wolność Ducha, mówi dalej św. Paweł, nie jest tożsama z libertynizmem ani z możliwością wyboru zła, lecz «owocem (...) Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie» (Ga 5, 22). Oto prawdziwa wolność: móc rzeczywiście zaspokajać pragnienie dobra, prawdziwej radości, jedności z Bogiem i nie pozostawać w ucisku okoliczności, które nas popychają w innym kierunku.

Drugi skutek następujący w naszym życiu, kiedy pozwalamy, by działał w nas Duch Chrystusowy, polega na tym, że więź z Bogiem staje się tak głęboka, że nie może jej naruszyć żadna rzecz ani sytuacja. Rozumiemy wówczas, że modlitwa nie uwalnia nas od prób czy cierpień, ale możemy je przeżywać w zjednoczeniu z Chrystusem, z Jego cierpieniami, z perspektywą uczestniczenia również w Jego chwale (por. Rz 8, 17). Wielokrotnie w naszej modlitwie prosimy Boga o uwolnienie od cierpienia fizycznego i duchowego i zwracamy się do Niego z wielką ufnością. Jednakże często mamy wrażenie, że nas nie słucha, i grozi nam wówczas, że ulegniemy zniechęceniu i zabraknie nam wytrwałości. W rzeczywistości nie ma takiego wołania człowieka, którego Bóg nie słyszy, i właśnie w ciągłej i wiernej modlitwie rozumiemy razem ze św. Pawłem, że «cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić» (Rz 8, 18). Modlitwa nie uwalnia nas od prób i cierpienia, a wręcz – mówi św. Paweł –



«całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała» (Rz 8, 23); mówi, że modlitwa nie uwalnia nas od cierpienia, ale modlitwa pozwala nam przeżywać je i zmagać się z nim z nową siłą, z taką samą ufnością jak Chrystus, który – zgodnie z Listem do Hebrajczyków – «z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił (...) gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości» (5, 7). Odpowiedzią, którą Bóg Ojciec dał Synowi na Jego głośne wołanie i płacz, nie było uwolnienie od cierpienia, od krzyża, od śmierci, ale dużo większe spełnienie prośby, dużo głębsza odpowiedź; poprzez krzyż i śmierć Bóg odpowiedział zmartwychwstaniem Syna, nowym życiem. Modlitwa ożywiana przez Ducha Świętego pozwala również nam iść codziennie drogą życia z jego próbami i cierpieniami, z całkowitą nadzieją, z ufnością w Boga, który odpowiada tak, jak odpowiadał Synowi.

Po trzecie, modlitwa otwiera wierzącego również na wymiary ludzkości i całego stworzenia, wpajając poczucie odpowiedzialności za to, że «stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych» (Rz 8, 19). Znaczący to, że modlitwa, wspierana przez Ducha Świętego, który mówi w naszym wnętrzu, nigdy nie zamyka się w sobie, nigdy nie jest tylko modlitwą za mnie, ale otwiera się na współludzi w cierpieniach naszych czasów, innych ludzi. Staje się wstawiennictwem za innymi, a tym samym uwolnieniem od samych siebie, strumieniem nadziei całego świata stworzonego, wyra-

zem tej miłości Boga, która jest rozlana w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany (por. Rz 5, 5). I to właśnie jest znak prawdziwej modlitwy, która nie kończy się w nas samych, ale otwiera się na innych, a tym samym nas wyzwala, wspierając w ten sposób odkupienie świata.

Drodzy bracia i siostry, św. Paweł poucza nas, że w naszej modlitwie musimy otwierać się na obecność Ducha Świętego, który modli się za nas w błaganiach, których nie można wyrazić słowami, abyśmy przyłgnęli do Boga całym naszym sercem i całym naszym jestestwem. Duch Chrystusowy staje się mocą naszej modlitwy «słabej», światłem naszej modlitwy «zgaszonej», ogniem naszej modlitwy «wypalanej», dając nam prawdziwą wolność wewnętrzną, ucząc nas żyć i stawiać czoło próbom egzystencji w pewności, że nie jesteśmy sami, otwierając przed nami horyzonty ludzkości i stworzenia, które «jęczy i wzdycha w bólach rodzenia» (Rz 8, 22). Dziękuję.

po polsku:

Witam uczestniczących w tej audycji pielgrzymów polskich. Bracia i siostry, klękając do codziennej modlitwy, bądźmy otwarci na działanie Ducha Świętego. Św. Paweł nam przypomina, że sam Duch wstawia się za nami w błaganiach, gdy nie umiemy się modlić tak, jak trzeba. Prośmy Chrystusa, by wspierał naszą modlitwę mocą swego Ducha, opromieniał ją swoim światłem, uczynił ją zgodną z wolą Bożą. Wam wszystkim tu obecnym i waszym bliskim z serca błogosławię.

MODLITWA MARYJNA Z PAPIEŻEM

15 kwietnia

Miłosierdzie darem zmartwychwstałego Jezusa

Drodzy bracia i siostry!

Obchodząc Wielkanoc, każdego roku przeżywamy na nowo doświadczenie pierwszych uczniów Jezusa, doświadczenie spotkania z Jezusem zmartwychwstałym. Ewangelia św. Jana mówi, że uczniowie zobaczyli Go, gdy ukazał się im w Wieczerniku wieczorem w dniu zmartwychwstania – «pierwszego dnia tygodnia», a potem «po ośmiu dniach» (por. J 20, 19. 26). Ten dzień, nazwany potem «niedziela», «dniem Pańskim», jest dniem zgromadzenia wspólnoty chrześcijańskiej, która spotyka się, by sprawować swój kult, którym jest Eucharystia – kult nowy od samego początku i odrębny od żydowskiego kultu szabatu. Świętowanie dnia Pańskiego jest zatem bardzo mocnym dowodem zmartwychwstania Chrystusa, ponieważ tylko wydarzenie nadzwyczajne i wstrząsające mogło skłonić pierwszych chrześcijan do zapoczątkowania kultu odmiennego niż żydowski szabat.

Podobnie jak było wtedy, tak i dziś kult chrześcijański nie jest jedynie upamiętnieniem przeszłych wydarzeń ani jakimś szczególnym wewnętrznym doświadczeniem mistycznym, ale w swej istocie jest spotkaniem ze zmartwychwstałym Panem, który żyje w wymiarze Boga, poza czasem i przestrzenią, a mimo to staje się realnie obecny wśród wspólnoty, mówi do nas w Piśmie Świętym i łamie dla nas Chleb życia wiecznego. Poprzez te znaki doświadczamy tego samego co uczniowie, to znaczy widzimy Jezusa i jednocześnie Go nie rozpoznajemy; dotykamy Jego ciała, ciała prawdziwego, a mimo to wolnego od ziemskich więzów.

To, o czym mówi Ewangelia, jest bardzo ważne, mówi bowiem, że Jezus, ukazując się dwukrotnie apostołom zgromadzonym w Wieczerniku, kilkakrotnie powtarza pozdrowienie «Pokój wam!» (J 20, 19. 21. 26). Tradycyjne pozdrowienie, którym wyraża się życzenie pokoju – «shalom», staje



się tutaj czymś nowym: staje się darem tego pokoju, którym może obdarzyć tylko Jezus, ponieważ jest on owocem Jego bezwzględnego zwycięstwa nad złem. «Pokój», którym Jezus obdarza swoich przyjaciół, jest owocem miłości Boga, która doprowadziła Go do śmierci na krzyżu, do przelania całej swojej krwi jak łagodny i pokorny Baranek, «pełen łaski i prawdy» (J 1, 14). To dlatego bł. Jan Paweł II ustanowił tę niedzielę po Wielkanocy Niedzielą Bożego Miłosierdzia, posługując się bardzo jasnym obrazem: przebitego boku Chrystusa, z którego wypływają krew i woda, według naocznego świadectwa apostoła Jana (por. J 19, 34-37). Jednakże Jezus już zmartwychwstał, i od Niego, żywego, pochodzą sakramenty paschalne chrztu i Eucharystii: ten, kto je przyjmuje z wiarą, otrzymuje dar życia wiecznego.

Drodzy bracia i siostry, przyjmijmy ofiarowany nam przez Jezusa zmartwychwstałego dar pokoju, pozwólcmy, aby napełnił nasze serce swoim miłosierdziem! W ten sposób dzięki mocy Ducha Świętego, Ducha, który wskrzesił Chrystusa z martwych, także my możemy nieść innym te paschalne dary. Niech nam wyprasza Najświętsza Maryja, Matka Miłosierdzia.

po polsku:

Serdecznie pozdrawiam Polaków, a szczególnie uczestników liturgii Niedzieli Miłosierdzia Bożego w sanktuarium w Łagiewnikach. Dziesięć lat temu bł. Jan Paweł II powiedział tam: «Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam (...) wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia». Wierni temu wezwaniu, głosmy światu orędzie Jezusa Miłosiernego, bądźmy Jego świadkami. Z serca wam błogosławie.

22 kwietnia

Pierwsza komunია św. dzieci jest świętem wiary

Drodzy bracia i siostry!

Dziś, w trzecią Niedzielę Wielkanocną spotykamy – w Ewangelii Łukasze – zmartwychwstałego Jezusa, który staje wśród uczniów (por. Łk 24, 36); pełni niedowierzania i obaw myśleli oni, że ujrzeli ducha (por. Łk 24, 37). Romano Guardini tak o tym napisał: «Pan jest odmieniony. Nie żyje już tak, jak przedtem. Jego istnienia (...) nie da się zrozumieć. A jednak jest istnieniem cielesnym (...), obejmuje całe Jego życie, wszystko, co przeżył; Jego mękę i śmierć. Wszystko jest rzeczywistością. Wprawdzie przemienioną, a jednak zawsze namacalną» (*Il Signore. Meditazioni sulla persona e la vita di N. S. Gesù Cristo* [Bóg nasz Pan Jezus Chrystus. Osoba i życie]; Mediolan 1949, 433). Jako że zmartwychwstanie nie usuwa znaków ukrzyżowania, Jezus pokazuje apostołom ręce i nogi. I aby ich przekonać, prosi nawet o coś do jedzenia. Tak więc uczniowie «podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i spożył przy nich» (Łk 24, 42-43). Św. Grzegorz Wielki pisze, że «pieczona na ogniu ryba nie oznacza niczego innego jak mękę Jezusa, Pośrednika między Bogiem a ludźmi. On bowiem raczył ukryć się w wodach rodzaju ludzkiego, zgodził się być pochwyconym w sidła naszej śmierci i został jakby wystawiony na ogień cierpienia doznanego w czasie męki» (*Hom. in Evang.* XXIV, 5: CCL 141, Turnhout 1999, 201).

Dzięki tym bardzo realistycznym znakom uczniowie przezwyciężają początkowe wątpliwości i otwierają się na dar wiary; ta wiara pozwala im zrozumieć, co napisano o Chrystusie («w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach» (Łk 24, 44)). Czytamy tam mianowicie, że Jezus «oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom (...) Wy jesteście świadkami tego» (Łk 24, 45-48). Zbawiciel zapewnia nas, że jest rzeczywistością obecną wśród nas przez Słowo i Eucharystię. A zatem, tak jak uczniowie z Emaus rozpoznali Jezusa przy łamaniu chleba (por. Łk 24, 35), również my spotykamy Pana, gdy sprawujemy Eucharystię. W związku z tym św. Tomasz z Akwinu wyjaśnia, że «konieczne jest uznanie, zgodnie z wiarą katolicką, że cały Chrystus jest obecny w tym sakramencie (...), dlatego że nigdy boskość nie opuściła ciała, które przyjął» (*S. Th.* III q. 76, a. 1).

Drodzy przyjaciele, w okresie wielkanocnym Kościół zwykle udziela dzieciom pierwszej komunii św. Zachęcam zatem duszpasterzy, rodziców i katechetów, aby dobrze przygotowali to święto wiary, z wielką żarliwością, ale także z prostotą. «Ten dzień pozostaje słusznie na zawsze w pamięci jako pierwszy moment, w którym (...) rozpoznano się wagę osobistego spotkania z Jezusem» (Posynodalna adhortacja apostołowska *Sacramentum caritatis*, 19). Niech Matka Boża pomaga nam uważnie słuchać Słowa Pana i godnie uczestniczyć w Ofierze Eucharystycznej, abyśmy stawali się świadkami nowej ludzkości.

Beatyfikacja s. Marii Agnieszki Teresy
od Najświętszego Sakramentu

Drodzy bracia i siostry!

Miło mi przypomnieć, że wczoraj w Meksyku została ogłoszona błogosławioną Maria Agnieszka Teresa od Najświętszego Sakramentu, założycielka Zgromadzenia Sióstr Klarysek Misjonarek Najświętszego Sakramentu. Bogu składamy dzięki za tę przykłądną córkę meksykańskiej ziemi, którą niedawno z radością odwiedziłem i którą zawsze noszę w sercu.

Dzień Katolickiego Uniwersytetu
Najświętszego Serca

Dzisiaj we Włoszech obchodzony jest Dzień Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego Serca, którego temat w tym roku brzmi: «Przeszłość kraju w sercu młodzieży». Ważne jest, by kształcenie młodzieży obejmowało także wartości oprócz wiedzy naukowej i technicznej. W tym celu o. Gemelli założył Uniwersytet Katolicki, któremu życzę, aby

rozwijal się zgodnie z duchem czasów, ale także zawsze pozostawał wierny swoim początkom.

po polsku:

Serdeczne pozdrowienie kieruję do Polaków. Jednocześnie w duchu z uczestnikami pielgrzymki archidiecezji krakowskiej do Ziemi Świętej. Dziękuję im za modlitwy, jakie zanoszą w intencji mojej i całego Kościoła. Drodzy bracia i siostry, w każdym dniu naszego życia wędrujemy za Chrystusem z wiarą, nadzieją i miłością. Doświadczenie Jego obecności niech nas uświęca i napętnia pokojem. Niech Jego błogosławieństwo stale wam towarzyszy!

29 kwietnia

Zauroczeni pięknem miłości Bożej

Drodzy bracia i siostry!

Przed chwilą w Bazylice św. Piotra zakończyła się Msza św., podczas której wyświęciliśmy dziewięciu nowych kapłanów diecezji Rzymu. Dziękujemy Bogu za ten dar, który jest znakiem Jego wierniej i opatrnościowej miłości do Kościoła! Bądźmy duchem z tymi nowymi kapłanami i módlmy się, aby w pełni przyjęli łaskę sakramentu, który ich upodobnił do Jezusa Chrystusa Kapłana i Pasterza. Módlmy się też, aby wszyscy młodzi ludzie uważnie wsłuchiwali się w głos Boga, który przemawia w głębi ich serc i wzywa do pozostawienia wszystkiego, aby Mu służyć. Temu poświęcony jest dzisiejszy Światowy Dzień Modlitw o Powołania. Pan wzywa bowiem zawsze, ale my wielokrotnie nie słuchamy. Rozprasza nas wiele spraw, rozpraszają nas inne głosy, bardziej powierzchowne; a poza tym boimy się słuchać głosu Pana, gdyż uważamy, że może nas pozbawić naszej wolności. W rzeczywistości każdy z nas jest owocem miłości: oczywiście, miłości rodziców, ale głębiej – miłości Boga. Pismo Święte mówi: nawet gdyby twoja matka cię nie chciała, Ja ciebie chcę, bo cię znam i miłuję (por. Iz 49, 15). W chwili, kiedy zdajesz sobie z tego sprawę, moje życie się zmienia: staje się odpowiedzialnością na tę miłość, większą niż jakakolwiek inna, i tak oto w pełni realizuje się moja wolność.

Młodzi ludzie, których dzisiaj wyświęciliśmy na kapłanów, nie różnią się od innych młodych, lecz dogłębnie poruszyło ich piękną miłością Bożej i nie mogli nie odpowiedzieć całym swoim życiem. Jak spotkali się z Bożą miłością? Spotkali ją w Jezusie Chrystusie, w Jego Ewangelii, w Eucharystii i we wspólnocie Kościoła. W Kościele odkrywamy, że życie każdego człowieka jest historią miłości. Jasno

ukazuje nam to Pismo Święte i potwierdza świadectwo świętych. Przykładem tego jest wyrażenie św. Augustyna, który w swych *Wyznaniach* zwraca się do Boga słowami: «Późno Cię umiłowałem, Piękności tak dawna, a tak nowa, późno Cię umiłowałem. W głębi duszy byłaś, a ja się po świecie błąkałem. Późno Cię umiłowałem, Piękności tak dawna a nowa, późno Cię umiłowałem. W głębi duszy byłaś, a ja się błąkałem. Ze mną byłaś, a ja nie byłem z Tobą. (...) Zawolałaś, krzyknęłaś, rozdarłaś głuchotę moją» (X, 27, 28).

Drodzy przyjaciele, módlmy się za Kościół, za każdą wspólnotę lokalną, aby były one jak nawodniony ogród, w którym mogą kiełkować i dojrzewać wszystkie ziarna powołania, które Bóg obficie rozsiewa. Módlmy się, aby wszędzie pielęgnowano ten ogród, ciesząc się, że w bogactwie darów wszyscy są powołani. Istnieją szczególnie rodzinę będącym pierwszym środowiskiem, w którym «oddycha się» miłością Bożą, dającą wewnętrzną siłę także wśród trudności i prób życiowych. Ten, kto przeżywa w rodzinie doświadczenie miłości Boga, otrzymuje nieoceniony dar, który w swoim czasie wydaje owoc. Niech nam wyjedna to wszystko Najświętsza Maryja Panna – wzór dobrowolnego i posłusznego przyjęcia Bożego powołania, Matka każdego powołania w Kościele.

Beatyfikacja Józefa Toniola

W sposób szczególny pozdrawiam pielgrzymów, którzy zgromadzili się w bazylice św. Pawła za Murami, gdzie dziś rano został ogłoszony błogosławionym Józef Toniolo. Żył on na przełomie XIX i XX w., był małżonkiem, ojcem siedmiorga dzieci, profesorem uniwersyteckim i wychowawcą młodzieży, ekonomistą i socjologiem, oddanym promotorem jedności w Kościele. Wcielił w życie nauczanie encykliki *Rerum novarum* papieża Leona XIII; zainicjował działalność Akcji Katolickiej, Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego Serca, Instytutu prawa międzynarodowego pokoju oraz Tygodnie Społeczne Katolików Włoskich. Jego przesłanie jest wciąż aktualne, zwłaszcza w naszych czasach: bł. Toniolo ukazuje pierwszorzędną wartość osoby ludzkiej i solidarności. Napisał: «Ponad słusznymi dobrami i interesami pojedynczych narodów i państw jest związana z nimi cecha, która je wszystkie harmonizuje w jedności, czyli obojętności ludzkiej solidarności».

Beatyfikacja ks. Piotra-Hadriana Toulorge'a

W Coutances, we Francji, został dzisiaj beatyfikowany także ks. Piotr-Hadrian Toulorge ze zgromadzenia premostratensów, który żył w drugiej połowie XVIII w. Dziękujemy Bogu za tego świetlanego «męczennika prawdy».

Europejskie spotkanie studentów z okazji pierwszej rocznicy beatyfikacji Jana Pawła II

Pozdrawiam uczestników europejskiego spotkania studentów, zorganizowanego przez diecezję Rzymu z okazji pierwszej rocznicy beatyfikacji papieża Jana Pawła II. Drodzy młodzi, z ufnością podążajcie drogą nowej ewangelizacji na uniwersytetach. Jutro łączę się duchowo z wami, zgromadzonymi na czuwaniu w Tor Vergata, wokół wielkiego krzyża Światowego Dnia Młodzieży 2000 r. Dziękuję za waszą obecność!

po polsku:

Serdecznie witam i pozdrawiam Polaków. Moją szczególną modlitwą ogarniam dzisiaj episkopat polski, arcybiskupa Prymasa i uczestników uroczystości odpustowych w Gnieźnie. Niech św. Wojciech, patron Polski, wyprasza obfitość łask dla Kościoła, zwłaszcza dar licznych powołań kapłańskich i zakonnych, pomyślność dla waszej Ojczyzny i polskich rodzin. Z serca błogosławię wam wszystkim.

6 maja

Kto trwa w jedności z Jezusem, krzewem winnym, ten przynosi obfity plon

Drodzy bracia i siostry!

Dzisiejsza Ewangelia piątej niedzieli okresu wielkanocnego rozpoczyna się obrazem winnicy. «Jezus powiedział do swoich uczniów: 'Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia'» (J 15, 1). Izrael, gdy jest wierny Bogu, jest często porównywany w Biblii do urodzajnej winnicy, ale gdy oddala się od Niego, staje się jałową, niezdolną do wytworzenia «wina, co rozwesela serce ludzkie», jak śpiewa Psalm 104 [103], (w. 15). Prawdziwą winnicą Boga, prawdziwym krzewem winnym jest Jezus, który przez swą ofiarę miłości daje nam zbawienie, otwiera nam drogę, abyśmy stawali się częścią tej winnicy. I jak Chrystus trwa w miłości Boga Ojca, tak uczniowie, mądrze oczyszczani przez słowo Mistrza (por. J 15, 2-4), jeśli są głęboko z Nim zjednoczeni, stają się owocnymi winoroślami, które przynoszą obfity plon. Św. Franciszek Salezy pisze: «Gałąź złączona i zespolona z pnem przynosi owoc nie sama z siebie, ale ze względu na moc korzenia: obecnie my zostaliśmy złączeni przez miłość ze swym Odkupicielem, tak jak członki ciała z głową; dlatego też (...) dobre dzieła, czerpiąc swą wartość z Niego,

zasługują na życie wieczne» (*Traktat o miłości Bożej*; XI, 6, Rzym 2011, 601).

W dniu naszego chrztu Kościół wszczepia nas jak gałązki w paschalną tajemnicę Jezusa, w samą Jego Osobę. Od tego korzenia otrzymujemy cenny pokarm, aby uczestniczyć w życiu boskim. Podobnie jak uczniowie, również my, wspomagani przez pasterzy Kościoła, wzrastamy w winnicy Pańskiej, złączeni Jego miłością. «Jeśli owocem, który mamy przynieść, jest miłość, to jego warunkiem jest właśnie owo 'trwanie', głęboko związane z wiarą nierozstającą się z Panem» (*Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007, s. 221). Nieustanne trwanie w jedności z Jezusem, zależność od Niego są absolutnie konieczne, gdyż bez Niego nic nie możemy uczynić (por. J 15, 5). W liście napisanym do Jana Proroka, żyjącego na pustyni Gazy w V w., pewien wierny zadaje następujące pytanie: W jaki sposób można jednocześnie zachować wolność człowieka i nie móc nic uczynić bez Boga? Mnich tak odpowiada: Jeśli człowiek skłania swe serce ku dobru i prosi Boga o pomoc, otrzymuje od Niego siłę niezbędną do wykonywania własnego dzieła. Wolność człowieka zatem i potęga Boga działają razem. Jest to możliwe, gdyż dobro pochodzi od Pana, ale realizuje się ono dzięki Jego wiernym (por. *Ep.* 763, SC 468, Paryż 2002, 206). Prawdziwie «trwanie» w Chrystusie zapewnia skuteczność modlitwy, jak mówi błogosławiony mnich cysterski Gueryk z Igny: «Panie Jezu (...), bez Ciebie nie nie możemy uczynić. Ty bowiem jesteś prawdziwym ogrodnikiem, twórcą, tym, który uprawia swój ogród i go strzeże. Ty zasiewasz swoim słowem, nawadniasz swym duchem, sprawiasz swoją mocą, że wzrasta» (*Sermo ad excitandam devotionem in psalmodia* – Kazanie w celu wzmożenia pobożności w Psalmologii, SC 202; 1973, 522).

Drodzy przyjaciele, każdy z nas jest niczym gałązka, która żyje tylko wtedy, gdy każdego dnia przez modlitwę, przystępowanie do sakramentów, miłość wzrasta w swej jedności z Panem. A kto kocha Jezusa, prawdziwy krzew winny, przynosi owoce wiary dające obfity plon duchowy. Prośmy Matkę Bożą, abyśmy pozostawali mocno wszczepieni w Jezusa i aby każde nasze działanie miało w Nim swój początek i w Nim swe spełnienie.

po polsku:

Serdeczne pozdrowienie kieruję do Polaków. W liturgii dzisiejszej niedzieli Chrystus wzywa: «Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwał]!». Chodzi o więź tak mocną i żywą, jak połączenie winnej gałązki z pnem drzewa. Przez chrzest zostaliśmy włączeni w Chrystusa, abyśmy żyjąc Jego życiem, przynosili chwałę Ojcu. Trwajmy w tym zjednoczeniu, aby nasze życie obfitowało w dobre owoce łaski. Niech Bóg wam błogosławi!

PIERWSZA ROCZNICA BEATYFIKACJI PAPIEŻA JANA PAWŁA II

1 v – Homilia kard. Zenona Grocholewskiego wygłoszona podczas Mszy św. w Bazylice św. Piotra

Błogosławiony jesteś, ponieważ uwierzyłeś

Na rzymskie obchody pierwszej rocznicy beatyfikacji Jana Pawła II złożony się różny inicjatywy i uroczystości. Młodzież uczestniczyła 30 kwietnia wieczorem w czuwaniu modlitewnym w Tor Vergata, gdzie w 2000 r. odbył się Światowy Dzień Młodzieży. 1 maja wcześniej rano w Bazylice św. Piotra Mszę św. dziękczynną odprawił abp Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych, a wieczorem podczas Mszy św. w polskim kościele pw. św. Stanisława homilię wygłosił kard. Angelo Sodano, dziekan Kolegium Kardynalskiego. Homilia, którą zamieszczamy poniżej, została wygłoszona przez kard. Zenona Grocholewskiego podczas Mszy św. koncelebrowanej z udziałem ponad 110 kapłanów i 2,5 tys. wiernych. Wśród koncelebransów byli kard. Stanisław Ryłko, abp Szczepan Wesoły oraz greckokatolicki biskup Irenei Bilky.

Błogosławiony jesteś, ponieważ uwierzyłeś!

Jak słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii świętej (Mt 13, 54-58), mieszkańcy Nazaretu, rodzinnego miasta Pana Jezusa, «powątpiewali o Nim», bo był On tylko «synem cieśli». Wyraża się w tym lekceważenie, czy też pewna pogarda takiego pochodzenia. Poza tym Ewangelista podkreśla niedowiarstwo tych mieszkańców

(Ewangelia bowiem kończy się słowami: «[Jezus] niewiele zdziałał tam cudów z powodu ich niedowiarstwa»).

Kościół, przeciwnie, nie klasyfikuje ludzi ze względu na ich pozycję społeczną, a gdy chodzi o Józefa, męża Maryi – stawil go na świeczniku i otoczył czcią, przede wszystkim właśnie ze względu na jego wiarę.

1. Myślą przewodnią encykliki *Redemptoris Mater* (25 marca 1987 r.), poświęconej Maryi, której miesiąc dzisiaj rozpoczynamy, błogosławiony Jan Paweł II uczynił słowa Elżbiety skierowane do Maryi: «Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana» (Łk 1, 45). «Błogosławiona, któraś uwierzyła!» Jan Paweł II jest pełen zachwytu wobec wiary Maryi, zaznaczając, że nie tylko w zwiastowaniu należy ją podziwiać, ale że całe życie Maryi było «pielgrzymką wiary» (zob. nn. 12-19) oraz że, dzięki tej wierze Maryja «stała się rzeczywistością obecna w tajemnicy Chrystusa» (n. 12). Dzięki tej wierze, Maryja stała się obecna także w życiu Kościoła i każdego z nas. «Błogosławiona, któraś uwierzyła!»

Dwa lata później Jan Paweł II nawiązał do tej prawdy w adhortacji apostołskiej *Redemptoris cu-*

stos (25 sierpnia 1989 r.), poświęconej św. Józefowi, którego wspomnienie dzisiaj obchodzimy, stwierdzając, że w tej pielgrzymce wiary Maryi od samego jej początku «wiara Maryi spotyka się z wiarą Józefa», że słowa Elżbiety «błogosławiona, któraś uwierzyła» (...) «w pewien sposób można by (...) odnieść również do Józefa, ponieważ odpowiedział on twierdząco na słowo Boga, przekazane mu w rozstrzygającym momencie. Józef wprowadził nie odpowiedział na słowa zwiastowania słowami, tak jak Maryja, natomiast 'uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie' (Mt 1, 24). To, co uczynił, było najczystszym 'posłuszeństwem wiary' (por. Rz 1, 5; 16, 26; 2 Kor 10, 5-6) (...), zjednoczyło go w sposób szczególnie z wiarą Maryi: przyjął on jako prawdę od Boga pochodzącą to, co Ona naprzód przyjęła przy zwiastowaniu. (...) Stał się on szczególnym powiernikiem tajemnicy 'od wieków ukrytej w Bogu' (por. Ef 3, 9) – i to, podobnie jak Maryja, w tym momencie przełomowym, który Apostoł nazywa 'pełnią czasu' (...). Józef – wraz z Maryją – jest pierwszym powiernikiem [tajemnicy Wcielenia]. Wraz z Maryją – a także ze względu na Maryję – uczestniczył on w tym szczytowym etapie sa-

moobjawiania się Boga w Chrystusie, uczestniczył od samego początku. (...) można też powiedzieć, że Józef jest pierwszym, który uczestniczył w wierze Bogarodzicy. Uczestnicząc, wspiera swą Oblubienicę w wierze Bożego zwiastowania. Józef jest też pierwszym, którego Bóg postawił na drodze tego 'pielgrzymowania [Maryi] przez wiarę» (nn. 4-5).

2. Chciałbym dzisiaj w szczególnie sposób zwrócić uwagę na to, że w homilii podczas beatyfikacji, Papież Benedykt XVI odniósł słowa św. Elżbiety: «Błogosławiona, któraś uwierzyła», także do błogosławionego Jana Pawła II, mówiąc: «Błogosławiony jesteś, umiłowany Papiezu Janie Pawle II, ponieważ uwierzyłeś». «Błogosławiony jesteś, ponieważ uwierzyłeś!» Tak, wiara była podstawowym źródłem zawierzenia tego wielkiego Papieża Bogu, jego zachwytu wobec tajemnic Bożych oraz woli i dynamizmu, by tymi tajemnicami uzdrawiać i ubogacać współczesny świat.

Jest rzeczą znamienne, że właśnie po wspaniałym wyznaniu wiary ze strony Piotra w Cezarei Filipowej: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego», Chrystus ustanowił go Opoką, na której jest budowany Kościół: «Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka], i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie» (Mt 16, 13-19).

Kard. Wojtyła, który żył wiarą, i to bardzo intensywnie, wybrany na papieża, zdał sobie sprawę z tego, że by pełnić misję Piotra, musi tym bardziej przepoić swoje posługiwanie wiarą. Rozpoczął więc swą homilię podczas inauguracji pontyfikatu, 22 października 1978 r., właśnie Piotrowym wyznaniem wiary: «Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego». Wyjaśnił, że te słowa wiary, które «oznaczają



Podczas beatyfikacji Jana Pawła II (Rzym, 1 maja 2011 r.)

początek misji Piotra w historii zbawienia», wyrażają się odąd w historycznym wymiarze Kościoła, który rodzi się istotnie z tych słów wiary i związanej z nimi Chrystusowej decyzji: «Ty jesteś Piotr – skała, opoka – na której zbuduję mój Kościół». Jan Paweł II dodał wówczas znacząco: «W dniu dzisiejszym i na tym miejscu trzeba, by na nowo zostały wypowiedziane i wysłuchane te same słowa: 'Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego'. Tak, Bracia i Siostry, przede wszystkim te słowa». Błogosławiony Jan Paweł II niejednokrotnie potem powtórzy to wyznanie wiary w różnych swoich wystąpieniach.

Żywiołowe wołanie tego Wielkiego Papieża do współczesnego świata: «Otwórzcie drzwi Chrystusowi», i zarazem wszelkie jego działania wpływały i były owocem tej żarliwej, głębokiej wiary, która przepajała jego myśli i serce.

Nie więc dziwnego, że obecny Papież, Benedykt XVI, w homilii podczas beatyfikacji naszego Rodaka, 1 maja 2011 r., podkreślił w sposób szczególnie właśnie tę jego cnotę: «Został ogłoszony błogo-

stawionym Papież, Następca Piotra, którego powołaniem jest umacnianie braci w wierze. Jan Paweł II jest błogosławiony ze względu na swą wiarę, mocną i wielkoduszną, wiarę apostołską. (...) Ogłaszając dziś z radością, że Jan Paweł II jest błogosławiony na wieki, Kościół nawiązuje do tych właśnie słów Chrystusa: 'Błogosławiony jesteś, Szymonie' i 'Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli'. Jest to błogosławieństwo wiary, którą również Jan Paweł II otrzymał w darze od Boga Ojca, by budować Kościół Chrystusowy». Potem Benedykt XVI dodał: «Jednym słowem: [Jan Paweł II] przywrócił nam siłę wiary w Chrystusa, gdyż jest On *Redemptor hominis*, Odkupicielem człowieka». Zakończył zaś swoją homilię słowami modlitwy, jakież aktualnej wobec obecnego kryzysu wiary: «Błogosławiony jesteś, umiłowany Papiezu Janie Pawle II, ponieważ uwierzyłeś. Prosimy, byś nadal umacniał z nieba wiarę ludu Bożego».

Słowa Elżbiety skierowane do Maryi: «Błogosławiona, któraś uwierzyła», jawią się więc w nauczaniu Kościoła odniesione także do św. Józefa, którego

wspomnienie dzisiaj obchodzimy, i do błogosławionego Jana Pawła II, który nas tutaj zgromadził.

3. Wiara jest rzeczą fundamentalną w życiu każdego chrześcijanina. Każdy z nas jest odpowiedzialny za swoją wiarę. Wiara bowiem może w nas się umacniać, wzrastać, ale też może słabnąć, możemy ją nawet stracić przez nasze niedbalstwo. Wynika to jasno z Ewangelii:

– Po opisie cudu w Kanie Galilejskiej św. Jan zaznaczył: «i uwierzyli w Niego Jego uczniowie» (J 2, 11). Przecież oni już przedtem wierzyli, bo poszli za Jezusem. Ewangelista oczywiście chciał zaznaczyć, że umocniła się ich wiara.

– Pan Jezus ganił wielokrotnie, nawet swoich uczniów, bo okazali się ludźmi małej wiary: np. kiedy wołali podczas gwałtownej burzy na jeziorze: «Panie, ratuj, ginimy», Jezus odpowiedział: «Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?» (Mt 8, 25-26; zob. też Mk 4, 38. 40; Łk 8, 24-25); Piotra, który krocząc po wodzie w pewnym momencie ukląkł się i zaczął tonąć, Chrystus zganił: «Czemu zwątpiłeś, człowiecze małej wiary?» (Mt 14, 31); uczniom, którzy pytali, czemu nie udało im się wypędzić złego ducha z epileptyka, Jezus odpowiedział: «Z powodu małej wiary waszej» (Mt 17, 20); po zmartwychwstaniu «ukazał się (...) Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego» (Mk 16, 14; zob. też Mt 6, 30 i 16, 8; Łk 12, 28).

– W innych przypadkach chwalił wiarę konkretnych osób: o setniku z Kafarnaum, który prosił o uzdrowienie sparaliżowanego sługi, Pan Jezus powiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary» (Mt 8, 10; zob. Łk 7, 9); podobnie wzruszająca scena z niewiastą kananejską zakończyła się słowami Pana Jezusa: «O niewiasto, wielka jest twoja wiara;

niech ci się stanie, jak pragniesz!» (Mt 15, 28); wielokrotnie też Pan Jezus podawał jako przyczynę odpuszczenia grzechów czy uzdrowienia z jakiejś choroby właśnie wiarę: «Twoja wiara cię uzdrowiła» (por. Mt 9, 2; 9, 22; 9, 29; Mk 2, 5; 5, 34; Łk 5, 20; 7, 50; 8, 48; 17, 19; Łk 18, 42).

– Apostołowie prosili Pana: «Dodaj nam wiary» (Łk 17, 5).

– Pan Jezus modlił się za Piotra, by nie załamała się jego wiara, i polecił mu umacniać wiarę braci (zob. Łk 22, 32).

Tak, wiara może w nas wzrastać lub słabnąć. Każdy z nas jest odpowiedzialny za swoją wiarę, za jej wzrost lub osłabienie. Wiara jest delikatną roślinką. By była żywą i dojrzewała, trzeba ją starannie pielęgnować: modlitwą, uczestnictwem w sakramentach świętych, pogłębianiem prawd wiary, postępowaniem według wymogów wiary na co dzień, dzieleniem się nią z innymi. Jednym słowem, by wiara mogła wzrastać, trzeba żyć wiarą, jak to czynił błogosławiony Jan Paweł II. Nie instrumentalizować przynależności do Kościoła, niejednokrotnie płytkiej czy wątpliwej, do innych osobistych celów, lecz żyć wiarą, kształtować ją z dnia na dzień, by stawać się tym samym coraz bardziej budowniczymi dobra w świecie.

4. Bardzo mi się podoba sztuka Romana Brandstaettera *Dzień gniewu*, charakteryzująca się nie tylko dramatycznością akcji, ale i niezwykłą głębią refleksji. Wymowna jest w niej ta scena, gdy ojcowie klasztoru zostają postawieni przez komendanta SS wobec alternatywy: albo wydadzą Żyda, którego ukrywali w klasztorze – o czym Niemcy doskonale wiedzą i ojcowie zdają sobie sprawę, że komendant SS wie o Żydzie – albo zostaną rozstrzelani. Dano im dziesięć minut na decyzję. Już za zdecydowali: «Nie wydamy Żyda», i czekając na wzięcie na siebie Krzyża Męki Pańskiej. W tej dramatycznej chwili słyszymy re-

fleksję chóru i kolejno czterech ojców (Akt III, początek):

«Chór

O, daj nam, Panie, natchnienie do wiary!

Ojciec pierwszy

Albowiem wiara jest trudną twórczością, / Która wymaga czujności sumienia, / Ognia, pokory i woli, bez której / Nie ma modlitwy ani nie ma skruchy / I świadomości popełnionych grzechów.

Ojciec drugi

Bo wiara w Boga winna być tworzywem, / W którym się człowiek cały wypowiada / Jak malarz w barwie, jak poeta w słowie, / Jak kompozytor w układaniu dźwięków.

Ojciec trzeci

Każdy z nas musi tę wiarę kształtować / Według wymogów swojej twórczej woli, / Według potrzeby swej osobowości.

Ojciec czwarty

I ten wysiłek nawet nie wystarczy, / Bo chcąc naprawdę w pełni wierzyć w Boga, / Musimy stać się artystami wiary / I nieustannie tę wiarę zdobywać, / I wciąż od nowa zdobywać jej głębie, / Jak zdobywamy nowe słowo w wierszu, / Jak zdobywamy nowy dźwięk w muzyce / I nowe barwy na płótnie obrazu. / Każda rytyna i każda maniera / Są śmiercią wiary i śmiercią sumienia.

Chór

O, daj nam, Panie, natchnienie do wiary!»

5. Tak, «daj nam, Panie, natchnienie do wiary!», «Panie, daj nam wiary!», byśmy w naszym życiu przynosili owoce, jakich oczekuje od nas kochający Bóg; byśmy przynosili owoce, jak to czynił błogosławiony Jan Paweł II; spraw także, byśmy nie zapomnieli, że kształtowanie wiary też od nas zależy.

A Ty, błogosławiony Janie Pawle II – którego w 1978 r. Bóg powołał po to, byś ze Stolicy Piotrowej umacniał braci w wierze (zob. Łk 22, 32) – czyni to nadal, teraz już z Domu Ojca!

WIZYTA SEKRETARZA STANU W PAPIESKIM SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ «AD RUPES»

13 maja 2012 r.

Ożywianie ducha modlitwy i zapal apostolski

Homilia kard. Tarcisia Bertone podczas Mszy św. w sanktuarium w Castel Sant'Elia

W niedzielę 13 maja Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej kard. Tarcisio Bertone SDB udał się do sanktuarium Matki Bożej «ad Rupes» (Matki Bożej Skalnej) w Castel Sant'Elia, gdzie przewodniczył Mszy św. z okazji dorocznej pielgrzymki włoskiej diecezji Civita Castellana, na której terenie znajduje się sanktuarium. W 1982 r. papież Jan Paweł II opiekę nad nim powierzył braciom i siostram ze Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, założonego przez bł. Bronisława Markiewicza (1842-1912). W tym roku pielgrzymka diecezjalna miała szczególnie podniosły charakter, bowiem michałici obchodzą Jubileuszowy Rok z okazji 100. rocznicy śmierci błogosławionego założyciela i 30. rocznicę swojej posługi w sanktuarium Matki Bożej «ad Rupes» w Castel Sant'Elia. Uroczystą Mszę św. z kard. Bertone koncelebrowali m.in. ordynariusz diecezji Civita Castellana bp Romano Rossi i jej były ordynariusz bp Divo Zadi, księża pracali z Sekretariatu Stanu Lech Piechota i Tymon Jętus Chmielecki, księża michałici: podsekretarz Kongregacji Spraw Kanonicznych Bogusław Turek, przełożony generalny zgromadzenia Kazimierz Radzik, przełożony wiceprowinji włosko-szwajcarskiej Bogdan Kalisztań, prokurator generalny Marian Babula, rektor sanktuarium w Castel Sant'Elia i przełożony tamtejszej wspólnoty Piotr Burek. W



nabożeństwo wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz cywilnych i wojskowych, wśród nich liczni burmistrzowie gmin znajdujących się na terenie diecezji Civita Castellana. Na zakończenie Mszy św. Kardynałowi Sekretarzowi Stanu – którego homilię zamieszczamy obok – został ofiarowany medal upamiętniający Jubileuszowy Rok Michalickich Zgromadzeń z okazji 100. rocznicy śmierci bł. Bronisława Markiewicza.

Drodzy bracia i siostry!

Z radością przyjąłem zaproszenie, by przewodniczyć celebrowaniu Eucharystii w tym sanktuarium Matki Bożej *ad Rupes* z okazji dorocznej pielgrzymki diecezjalnej. Serdecznie witam Jego Ekscelencję Romana Rossiego, waszego biskupa, i dziękuję mu za uprzejme słowa, jakie do mnie skierował. Witam, z wyrazami wdzięczności, ojca generała Kazi-

mierza Radzika i konsultorki matki generalnej Natanaeli Bednarczyk, przełożonych zgromadzeń Świętego Michała Archanioła, z przełożonym wiceprowincji włosko-szwajcarskiej o. Bogdanem Kalisztanem. Witam panów: prefekta, *questore*, przedstawiciela przewodniczącego prowincji oraz wszystkich innych obecnych tu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Do wszystkich, którzy tu przybyliście, zwracam się z braterskim powitaniem. Przede wszystkim miło mi przekazać wam wyrazy serdeczności Ojca Świętego Benedykta XVI, który włącza się duchowo w nasze dziękczynienie; polecił mi on, bym przy tej okazji przekazał wam błogosławieństwo apostołskie, którego udzielił na zakończenie Mszy św.

Radość, o której wam mówiłem, rodzi się z faktu, że znajduję się dzisiaj tutaj, pośród was, w domu naszej Matki niebieskiej, którego początki sięgają VI w. i do którego od niepamiętnych czasów przybywają niezliczeni pielgrzymi, by wypraszać łaski duchowe i modlić się o dobra materialne, by przedstawić Najświętszej Dziewicy swe «potrzeby, modlitwy i prośby», jak mówi starodawna modlitwa. W tym roku wasza pielgrzymka nabiera szczególnego znaczenia z różnych powodów. Przede wszystkim wpisuje się ona w przygotowania do ważnego wydarzenia kościelnego, jakim będzie beatyfikacja w Nepi czcigodnej sługi Bożej Cecylii Eusepi – za miesiąc, 17 czerwca. Ponadto w tym roku przypada 100. rocznica przekazania tego sanktuarium Stolicy Apostolskiej, której dziedzictwem stało się właśnie od 1912 r., z woli ówczesnego biskupa Sutri i Nepi – Bernarda Josefa Doebbinga. Wspominamy także 30. rocznicę obecności w tym miejscu Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, któremu bł. Jan Paweł II właśnie w 1982 r. powierzył opiekę nad sanktuarium i posługę duszpasterską. Patrząc z wdzięcz-

nością na te 30 lat posługi michalitów, pragnę wyrazić uznanie i wdzięczność za cenną misję, jaką święte i żeńskie zgromadzenia Świętego Michała Archanioła pełnią tutaj oraz w różnych częściach Włoch i świata. To podziękowanie nabiera szczególnej wymowy, bowiem w tym roku mija sto lat od śmierci – 29 stycznia 1912 r. – bł. Bronisława Markiewicza, założyciela zgromadzeń michalickich.

Te okoliczności, które przydają szczególnie uroczystego charakteru dzisiejszej celebracji Mszy św., pobudzają nas do wystawiania Pana za wielkie rzeczy, jakie uczynił i nadal czyni pośród nas. W tym okresie paschalnym Kościół weseli się radosnym świętowaniem zmartwychwstania Pana, który objawił światu oblicze Boga, miłosiernego Ojca. Jak pisze ewangelista Jan: «W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu» (1 J 4, 9). Rzeczywiście miłość Boga została nam objawiona w męce i zmartwychwstaniu Jezusa, który wybawiając nas z niewoli grzechu, dał nam udział w życiu wiecznym. Jeżeli trwamy w jedności z Jezusem, w każdym z nas urzeczywistnia się największe przykazanie – wzajemnej miłości, która obala wszelkie przeszkody i każdego człowieka czyni bliźnim, którego mamy kochać.

Właśnie w tej miłości, którą żył w stopniu heroicznym, wyróżnił się błogosławiony kapłan Bronisław Markiewicz, który ofiarował swoje życie Bogu i poświęcił się najuboższemu, opuszczonemu, udręczonemu. Spośród «ostatnich» najbardziej miłował opuszczone dzieci, których pragnął zgromadzić możliwie jak najmłodszymi, aby ofiarować im – poprzez sakramenty – miłość Bożą i w ten sposób «wynagrodzić» im za ową miłość rodziców, której być może nigdy nie zaznały. Jak widać, już jako kapłan przybył on do Rzymu w 1885 r., by wstąpić do rodziny salezjańskiej, i dwa la-

ta później złożył śluby zakonne na ręce św. Jana Bosko. Wielkodusznie oddawał się wychowywaniu i kształceniu jakże licznej młodzieży ubogiej i opuszczonej. Gdy powrócił do Polski i został proboszczem, założył instytut mający zajmować się formacją ubogiej i osieroconej młodzieży, aby móc ją karmić, jak zwykł był mówić, «na ciele i duszy», to znaczy dając nie tylko wsparcie materialne, ale przede wszystkim duchowe i moralne, wychowując nastolatków na dobrych chrześcijan i przykładowych obywateli. Powoli wylaniała się w ten sposób, z duchowości św. Jana Bosko, nowa rodzina zakonna, zgodnie z tym, co Duch Święty podpowiadał bł. Bronisławowi. Na łożu śmierci, gdy odchodził z tej ziemi, wzywał swoich synów duchowych, by pozostawali wierni całym sercem przykazaniu wzajemnej miłości: «Miłujcie się wzajemnie – powiedział – i miłujcie z całej duszy to święte dzieło». Z wiernością tej miłości wiązał on pomyślność i pomoc, jaką otrzymywał od Boga w prowadzeniu i rozwijaniu tego dzieła.

Drodzy przyjaciele, rocznica narodzin dla nieba waszego założyciela winna być zachętą dla jego duchowych synów do umacniania braterskich więzi i do kontynuowania rozpoczętego przez niego dzieła, aby z zapalem angażować się na nowo w działalność duszpasterską, kierując się przykładem jego życia i śmierci w jedności z Jezusem.

Za przykładem papieża Leona XII, który pod koniec XIX w. powierzył opiece św. Michała Archanioła cały Kościół, o. Markiewicz wybrał Księcia duchów niebieskich na patrona swoich dzieł i na potężnego opiekuna, aby strzegł i chronił od wszelkiego zła młodych ludzi, których wychowywał. Pisał on: «W chwilach tak trudnych należy mieć do pomocy w walce z przemożnymi potęgami zła więcej aniżeli jedno światło i jedną siłę nadprzyrodzoną. Wpada zatem w czasach obecnych

zwrócić się ze szczególnym nabożeństwem i w sposób osobliwy do św. Michała Archanioła» (*Powściągliwość i Praca*, 1902 r.). Te słowa są wciąż aktualne, podobnie jak aktualna jest dziś nadal ta misja! W obliczu złego ducha, który bez ustanku stara się ujarzmić dusze, w obliczu coraz to nowych niebezpieczeństw, jakie czyhają na życie młodych ludzi i rodzin, powiedzenie «któż jak Bóg» staje się wezwaniem do oddawania czci i chwały Bogu, naszemu Stwórcy, który jako jedyny jest tego godzien, jest Jedynym, dla którego warto ofiarować własne życie, Tym, który jako jedyny jest w stanie spełnić nasze pragnienia dobra.

Drodzy przyjaciele, nawiązując do życzeń, jakie skierował do was Papież z okazji tego roku jubileuszowego, wyrażam ufność, że będziecie on dla waszych zgromadzeń «jeszcze jedną okazją do odnowienia życia według charyzmatu życia waszego założyciela, ideału życia zakonnego, i docenienia dzieł przez niego dokonanych, w perspektywie nowej ewangelizacji». Dlatego zachęcam was, wraz z Ojcem Świętym, «abyście ożywiali ducha modlitwy i zapal apostolski, wywiązywali się odważnie ze swoich zadań, na wzór bł. Bronisława, jak również, abyście go naśladowali w całkowitym zawierzeniu Bogu» (List Ojca Świętego Benedykta XVI, 19 stycznia 2012 r.). Podejmijcie to wyzwanie z wielką determinacją, przeżywając w pełni waszą konsekrację ewangeliczną, która urzeczywistnia się w zaangażowaniu się z nową pasją w nauczanie, wychowywanie, formowanie, zwłaszcza zwalczanie ignorancji co do prawd Bożych. Przypomniał nam o tym także Ojciec Święty w homilii podczas Mszy św. Krzyżma w tym roku w Wielki Czwartek, mówiąc o «religijnym analfabetyzmie, szerzącym się w naszym, tak bardzo inteligentnym społeczeństwie. Podstawowe elementy wiary, które w przeszłości znało każde dziecko, są coraz mniej



znane. Jednakże, aby żyć i kochać naszą wiarę, aby móc kochać Boga, a także stać się zdolni do słuchania Go we właściwy sposób, musimy wiedzieć, co Bóg nam powiedział; Jego słowo musi poruszyć nasz rozum i serce» («L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 5/2012, ss. 16-17).

W liturgii dzisiejszej niedzieli z mocą rozbrzmiewają słowa Jezusa, skierowane do każdego chrześcijanina: «To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem» (J 15, 12). Jeżeli nauczymy się widzieć rzeczywistość oczami wiary i pozostaniemy wierni temu przykazaniu, miłość Boża będzie mogła dotrzeć do każdego człowieka. Stanie się dla nas i dla wszystkich, do których jesteśmy posłani, źródłem, sensem i celem życia.

W tym sanktuarium w Castel Sant'Elia, poświęconym Najświętszej Maryi, w dniu, w którym obchodzimy rocznicę pierwszego objawienia się Matki Bożej w Fatimie, pragnę raz jeszcze wezwać was wszystkich, abyście trwali w miłości Chrystusa, biorąc przykład z Maryi Dziewicy, Matki Zbawiciela, której życie upływało pod znakiem rozpoznawania i wypełniania woli Bożej, od Jej *fiat* w Nazarecie aż po Kalwarię.

Przyjmując za swoje hasło bł. Bronisława Markiewicza: «Bóg ponad wszystko», prosimy o łaskę wierności zamysłowi miłości Ojca niebieskiego, z pragnieniem, by wypełniać we wszystkim Jego wolę. Niech Królowa Apostołów będzie dla każdego z nas zawsze niezawodną przewodniczką, w szczególności dla was wszystkich, członków zgromadzeń michalickich.

ARTYKUŁY

Niebezpieczeństwa związane z biomedycyną

AUGUSTO PESSINA

Z okazji obchodów 50-lecia Wydziału Medycyny i Chirurgii Uniwersytetu Katolickiego Najświętszego Serca Papież przedstawił kilka refleksji związanych z delikatnym tematem nauk doświadczalnych, które «zmieniły wiedzę świata, a nawet rozumienie samego siebie przez człowieka». Ta autorytatywna wypowiedź pobudza do tego, by zastanowić się nad słowem, które stało się modne i często nadużywane: chodzi o tzw. biomedycynę. Jego znaczenie stało się nowatorskie, a niektóre refleksje Benedykta XVI pomagają w lepszym zrozumieniu jego bardziej krytycznych aspektów. Słowo to nie jest neutralne, a tym bardziej nieszkodliwe, zarówno jeśli chodzi o przesłanki, z których się rodzi, jak i ze względu na konsekwencje, które ma już teraz lub będzie miało w przyszłości.

Biomedycyna przyczyniła się do przemiany medycyny ze sztuki leczenia w pseudonaukę, w ramach której badanie kliniczne nie ukazuje już jakiegos etapu życia człowieka, lecz stara się ingerować w samą definicję ludzkiego życia. Biologia bowiem, nawet jeśli wciąż jeszcze pojmuję się ją jako dyscyplinę naukową, opisującą wyłącznie procesy życia z punktu widzenia pozytywistycznego i me-

chanicystycznego, miała prawie od początku skłonność do badania życia, także życia człowieka, jako zwykłego rezultatu biologicznej organizacji i złożoności.

Dla biologii liczą się wyłącznie możliwe do zbadania procesy reakcji biochemicznych, posiadające zdolność powodowania tzw. modyfikacji fenotypowych w biologii molekularnej, będących efektem zapisów genetycznych. To pozorne realistyczne stanowisko jest u podstaw biologicznej koncepcji życia, w myśl której – przede wszystkim we współczesnej neurologii – można opisać zjawiska życiowe, sprowadzając wszystko do reakcji chemicznych. Nie jest to już prymitywna teoria, zgodnie z którą «człowiek jest tym, co spożywa», lecz bardziej wyrafinowana propozycja zredukowania człowieka do aspektów wyłącznie biologicznych, odmawiając w rzeczywistości uznania go za osobę.

Mamy tu do czynienia z mentalnością redukcjonistyczną, która pozyskała sobie własną przestrzeń w tej części medycyny, w której zmierzano do dowartościowania i wykorzystania wiedzy biologicznej. I to w okresie, kiedy zainteresowania biologii kierują się ku bardziej delikatnym i radykalnym kwestiom (np. genetyka), będącym u początków życia biologicznego. W ten sposób biologia opanowała już wszystkie dzie-

dziny życia społecznego (od produkcji rolnej po hodowlę bydła, od kryminologii po medycynę) i sprowadziła wszystko do czystej technologii modyfikującej.

Sztuka medyczna – bowiem o sztukę tu chodzi – przywłaszczyła sobie wyrafinowane narzędzia badawcze (ale wiele z nich całkowicie prymitywnych i nieprecyzyjnych, jak techniki zapłodnienia *in vitro*, hybrydyzacja i klonowanie). Posługując się technologiami biologicznymi, zastosowała je w dziedzinie, która coraz częściej wykorzystywała je do określenia tzw. jakości życia. Odkrycie możliwości modyfikowania elementów pierwotnych, takich jak cechy genetyczne i komórki embrionalne, doprowadziło nawet do powstania złudzenia, że jest się w stanie wyjaśnić sens życia, a wręcz do absurdalnego dziecinnego przekonania, że można je stworzyć (np. poprzez eksperymenty na tzw. życiu sztucznym). Medycynie grozi zatem, że utraci opinię dziedzinę, która w sposób personalistyczny opiekuje się istotą ludzką w jej całości (od diagnozy po terapię, w celu pokonania choroby bądź kontrolowania jej przebiegu, a w przypadkach niemożności leczenia – towarzyszenia aż do końca). W przypadku tzw. biomedycyny istnieje zatem niebezpieczeństwo nieodróżnienia biologii od medycyny.

«Medykalizacja» biologii czy «biologizacja» medycyny? Niezależnie od tego, jaka byłaby odpowiedź, jest to droga ryzykowna, która zdaje się nie sprzyjać integralnemu podejściu do człowieka. Nadal aktualne okazują się zatem

słowa Papieża, którymi określił katolicki wydział medycyny, jako «miejsce, w którym transcendentny humanizm nie jest retorycznym sloganem, ale stosowaną w życiu zasadą codziennego poświęcenia», która stawia «w centrum

uwagi osobę ludzką z jej kruchością i jej wielkością, przy wciąż nowych możliwościach pełnych pasji badań i przy nie mniejszej świadomości granic i tajemnicy życia».

Wiara i cybertechnologia

CRISTIAN MARTINI GRIMALDI

W niekończącą się debatę między zwolennikami wizji apokaliptycznej (w rzeczywistości bardzo nielicznymi) a «zintegrowanymi» w czasach rewolucji digitalnej włącza się esej bardzo zintegrowanego jezuita Antonia Spadara, pt. *Cyberteologia. Pensare il cristianesimo al tempo della rete – Myslénie o chrześcijaństwie w czasach sieci* (wyd. «Vita e Pensiero»). Autor dokonuje przeglądu wszystkich ostatnich innowacji technologicznych i omawia ich następstwa na płaszczyźnie społecznej, kulturowej, a przede wszystkim teologicznej.

Google Instant na przykład pozwala usprawnić wyszukiwanie *online*, lecz w sposób potencjalnie «przewrotny», bo «odpowiedź usiłuje uprzedzić pytanie»; a zatem bardziej niż kiedyś ważne będzie nauczenie się dobrego formułowania pytań, jeśli nie chce się wpaść w (średla kryteriów samej wyszukiwarki, która ma tendencję do antycypowania – a więc do dyktowania – naszych realnych intencji. W związku z tym «szukanie sensu nie może zostać zautomatyzowane», zauważa przenikliwie Spadaro.

Logika daru w *user generated content* (treściach tworzonych przez użytkowników) jest, zdaniem autora, kompatybilna z teologiczną logiką daru, ponieważ nagrodą za podzielenie, ofiarowanie treści jest sama relacja. Ale uwaga: «Relacja nie tworzy automatycznie komunii». Gdyby

chcieć zawrzeć w paru słowach sens niewiadomych, które rodzi coraz powszechniejsze posługiwanie się siecią, można by to streścić w następującej myśli o. Spadaro: «Podłączanie się i dzielenie nie są tożsame ze 'spotkaniem', które jest doświadczeniem dużo bardziej angażującym w zakresie relacji».

Od tego właśnie punktu uzależniona jest wiarygodność wszystkich teorii na temat wpływu efektów sieci na rozwój więzi społecznych, a zatem również na sposób myślenia o wierze w najbliższej przyszłości. Jeśli, z jednej strony, można zgodzić się z tym, że sieć pozwala umacniać i zwiększać nasze możliwości spotkania, to z drugiej strony powszechnym doświadczeniem jest trudność, jaką sprawia nam «nawiązanie kontaktu» z nieznanymi, który siedzi obok nas w barze lub na lotnisku, jeśli jest on skupiony na «relacji» ze swoim urządzeniem elektronicznym (jakiegokolwiek natury: tabletem, smartphonem czy notebookiem).

A skoro, jak mówi Pierre Lévy, to właśnie częste posługiwanie się urządzeniami (również technologicznymi) buduje ludzkość jako taką, trzeba zadać sobie pytanie, dlaczego coraz więcej osób – w każdym razie niewątpliwie mniejszość – traci chęć posługiwania się serwisami społecznościowymi, a nawet anuluje swoje wirtualne profile po lepszym poznaniu ich pozytywnego i negatywnego wpływu na własną równowagę emocjonalną i psychologiczną.

Nie mówiąc już o tym, że choć dzięki urządzeniom elektronicznym niewątpliwie rozszerza się krąg naszych relacji również z osobami, które mieszkają na przeciwnym krańcu ziemi, nie jest trudno spotkać dorastającą młodzież, która odmawia podania swojego hasła na Skypie. Boją się, że wideorozmowy telefoniczne, do których wystarczy jedno kliknięcie, tak mało «angażujące», mogą zabić cały czar, jaki wytworzył się podczas rzeczywistego spotkania, i którego Czarodziejka Technologia, przybierająca postać cyfrowego interfejsu, nie potrafi jeszcze przekazać, mimo swoich milionów bajtów.

Ilość nie tworzy zatem treści. Bariera technologiczna, mimo że otwiera astronomiczne możliwości nawiązywania relacji, może się również przeobrazić w «barierę architektoniczną». Sam Spadaro, mimo wielkich nadziei – i *implicitte* życzeń – które wiąże ze środkiem, zmuszony jest uznać, że istnieje i takie niebezpieczeństwo, ponieważ «symulacja wygrywa z rzeczywistością dzięki swoim szeroim możliwościom i niskiemu poziomowi ryzyka, które zawsze można zmieniać i jest ono odwracalne». Po czym zmuszony jest przypomnieć, że «prawdziwym niebezpieczeństwem widocznym na horyzoncie jest *de facto* alienacja, ucieczka w świat sztuczny i bezbolesny, który pozbawia kontaktu z nieodróżnianym bogactwem 'nieodwracalnego' doświadczenia».

Kanonizacja równoważna Hildegardy z Bingen

LUCETTA SCARAFFIA

Hildegarda z Bingen wreszcie została ogłoszona świętą Kościoła, po upływie wielu wieków, w czasie których – od momentu śmierci – była czczona jako święta, w szczególności w zakonie benedyktyńskim, do którego należała. Jej majestatyczna i złożona postać wyrasta ponad horyzont niespokojnego stulecia, jakim był XII w., w którym jej mądra i profetyczna obecność odegrała bardzo ważną rolę, z pewnością nietypową dla kobiety.

Mniszka, potem przeorysza i założycielka aż dwóch nowych klasztorów, którymi potem silną ręką kierowała, od dzieciństwa miała wizje mistyczne, miała też odwagę podać do publicznej wiadomości swoje wizje profetyczne – napisze do cesarza Fryderyka Barbarossy: «Zachowujesz się jak dziecko» – i pisać obok dzieł mistycznych i teologicznych także rozprawy na temat medycyny i zjawisk przyrodniczych, wszechświata i istoty ludzkiej, przedstawiając nowe rozwiązania i oryginalne myśli. Umacniana pew-

nością, że przekazuje Boże orędzie, poświęcała się także kaznodziejstwu, podróżując po różnych regionach Niemiec i przemawiając nawet w kościołach. Wzywała papieży do wprowadzenia reform, krytykowała ich nawet bardzo surowo, wyjaśniając, że Duch Święty przemawia przez nią – kobietę – bo Kościół, kierowany przez mężczyzn, w wielu aspektach zdradził swoją naturę i misję.

W jej profetycznej wizji rzeczywistość ludzka i rzeczywistość Boża są tą samą rzeczywistością, gwarantowaną przez miłość, którą kobieta potrafi uosobić. Widziała ona i opisywała Boga jako «żywe światło», światło należące również do istoty ludzkiej; mówiła o sobie, że jest «cieniem żywego światła».

Nie powinno zatem dziwić, że feministyczna historiografia i teologia z wielkim zaangażowaniem poświęciły się odkrywaniu tej postaci i że płyty kompaktowe z jej muzyki – Hildegarda komponowała również muzykę kościelną – można znaleźć w feministycznych

księgarniach w większości krajów świata, i nie tylko tam, gdzie sprzedaje się książki religijne.

Mistyczka znad Renu stanowi dowód, że w kulturze chrześcijańskiej kobieta – oczywiście niezwykła – mogła uczestniczyć w tworzeniu kultury na wysokim poziomie i rozmawiać z moznymi tego świata. W cyklu rozważań na temat postaci kobiecych średniowiecza Benedykt XVI poświęcił jej dwie katechezy, i mówiąc właśnie o Hildegardzie, stwierdził, że «również kobiety mogą wnieść w teologię szczególnie wkład, ponieważ zdolne są one mówić o Bogu i o tajemnicach wiary z właściwą sobie inteligencją i wrażliwością».

Jej kanonizacja równoważna potwierdza zatem istotne znaczenie, jakie przypisuje on tej kobiecie, która połączyła w sobie cechy mistyczki i autentycznej intelektualistki swojej epoki. I to tak niezwykłej, że dorównuje jej pod względem bogactwa intelektualnego – pomijając oczywiście dwie wielkie Teresy, mistrzynie mistycyzmu – dopiero inna niemiecka święta, Edyta Stein.

Co to znaczy kanonizacja równoważna?

10 maja 2012 r. Benedykt XVI rozszerzył na cały Kościół kult liturgiczny św. Hildegardy z Bingen. Jest to typowy przykład «kanonizacji równoważnej». Co to oznacza?

W swoim dziele *De Servorum Dei Beatificatione et de Beatorum Canonizatione* Benedykt XIV przedstawił nauczanie o kanonizacji równoważnej; ma ona miejsce, kiedy papież ogłasza, że w całym Kościele obowiązuje kult sługi Bożego jeszcze nie kanonizowanego, włączając jego święto, z

Mszą i oficjum, do Kalendarza Kościoła powszechnego.

Ten akt papieski – pisze Fabian Veraja w swojej książce *Le cause di canonizzazione dei santi* [Sprawy kanonizacyjne świętych] (Libreria Editrice Vaticana, 1992 r.) – Benedykt XIV uznaje za równoznaczny z prawdziwą kanonizacją, a więc z definitywnym orzeczeniem przez papieża świętości sługi Bożego.

Orzeczenie to nie jest jednak wyrażone w zwykłej formule kanonizacji, lecz w dekrecie zobo-

wiązującym cały Kościół do oddawania czci danemu słudze Bożemu i otaczania go takim samym kultem, jaki należy się świętym kanonizowanym. Wiele przykładów tej formy kanonizacji sięga pontyfikatu Benedykta XIV; przykładem są święci Romuald (kanonizowany 439 lat po śmierci), Norbert, Bruno, Piotr Nolasco, Rajmund Nonnato, Jan de Matha, Feliks Walezy, królowa Małgorzata Szkocka, król Stefan Węgierski, książę Czech Wacław I i papież Grzegorz VII.

DZIAŁALNOŚĆ STOLICY APOSTOLSKIEJ

Kronika

18 IV – Audiencja generalna * Premier Włoch Mario Monti złożył wizytę prywatną Papieżowi, który obchodził 85. urodziny.

19 IV – 7. rocznica wyboru Benedykta XVI na papieża.

20 IV – Zostało opublikowane przesłanie Ojca Świętego do kard. Williama Josepha Levady, przewodniczącego Papieskiej Komisji Biblijnej, z okazji dorocznego zgromadzenia plenarnego tej dykasterii * Wieczorem w Auli Pawła VI Papież wysłuchał koncertu orkiestry Gewandhausu z Lipska, zorganizowanego z okazji jego urodzin.

21 IV – Benedykt XVI spotkał się z członkami Fundacji Papieskiej z USA * W stolicy Meksyku odbyła się beatyfikacja s. Marii Agnieszki Teresy od Najświętszego Sakramentu (Emanueli od Jezusa Arias Espinosa), założycielki Zgromadzenia Sióstr Klarysek Misjonarek Najświętszego Sakramentu i Zgromadzenia Misjonarzy Chrystusa dla Kościoła Powszechnego. W imieniu Ojca Świętego uroczystości przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Amato SDB.

22 IV – *Regina caeli*.

23 IV – Zostało opublikowane przesłanie Papieża do kard. Antonia Marii Vegliò, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, i bpa Pedra Pabla Elizonda

Cardenasu LC, ordynariusza parafii terytorialnej Cancún-Chetumal, z okazji VII Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystyki, który w tym dniu rozpoczął się w Cancún w Meksyku i potrwa do 27 kwietnia. Temat przesłania papieskiego brzmi: «Inny model turystyki».

24 IV – Odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Kardynalskiej, powołanej przez Benedykta XVI po tym, jak w środkach przekazu zostały opublikowane «zastrzeżone i poufne dokumenty» Stolicy Apostolskiej. Zadaniem Komisji jest przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie. Na jej czele stanął były przewodniczący dwóch watykańskich dykasterii – Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych i Komisji Dyscyplinarnej Kurii Rzymskiej – kard. Julián Herranz, którego będą wspomagali kardynałowie Jozef Tomko, były prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, i Salvatore De Giorgi, były metropolita Palermo.

25 IV – Audiencja generalna * W Watykanie zakończyły się 3-dniowe obrady ustanowionej w 2007 r. przez Benedykta XVI Komisji ds. Kościoła w Chinach. Uczestniczyli w nich zwierzchnicy dykasterii Kurii Rzymskiej i niektórzy przedstawiciele episkopatu chińskiego oraz tamtejszych zgromadzeń zakonnych. Tegoroczne obrady były poświęcone formacji wiernych świeckich w warunkach, w jakich żyją wspólnoty katolickie w Chinach, oraz w związku z Rokiem Wiary, który będzie trwał od

11 października br. do 24 listopada 2013 r. Na zakończenie obrad Komisja wydała komunikat.

27 IV – Kard. Tarcisio Bertone wystosował w imieniu Ojca Świętego przesłanie do uczestników sympozjum zorganizowanego z okazji beatyfikacji włoskiego socjologa i ekonomisty Józefa Tonioła. Temat sympozjum brzmiał: «Zaangażowanie i wkład świeckich we wspólnicę międzynarodowej na rzecz świata bardziej sprawiedliwego, pokojowego i na miarę człowieka».

28 IV – Nowy ambasador Peru César Castillo Ramírez złożył Papieżowi listy uwierzytelniające.

29 IV – W Niedzielę Dobrego Pasterza i w XLIX Światowy Dzień Modlitw o Powołania Ojciec Święty odprawił na placu przed Bazyliką Watykańską Mszę św., podczas której udzielił święceń kapłańskich * *Regina caeli* * W bazylice św. Pawła za Murami w Rzymie przedstawiciel papieski kard. Salvatore De Giorgi przewodniczył beatyfikacji Józefa Tonioła * W Coutance we Francji odbyła się beatyfikacja Piotra-Hadriana Toulorge'a (1757-1793), kapłana profesza ze Zgromadzenia Kanoników Regularnych Premonstratensów. W imieniu Papieża przewodniczył jej kard. Angelo Amato SDB, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

30 IV – Ojciec Święty wystosował przesłanie do prof. Mary Ann Glendon, prezes Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, z okazji XVIII sesji plenarnej tej dykasterii.



Podczas audiencji dla nowych ambasadorów: Etiopii, Malesji, Irlandii, Fidżi i Armenii (4 v)

1 v – W pierwszą rocznicę beatyfikacji Jana Pawła II Msze św. w Bazylice Watykańskiej odprawiali kard. Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej, i abp Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych.

2 v – Audiencja generalna * Został opublikowany – zatwierdzony przez Benedykta XVI i podpisany przez Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej kard. Tarcisia Bertone – Dekret Ogólny, na którego mocy zostały odnowione statuty i regulamin wewnętrzny *Caritas Internationalis*.

3 v – Papież odwiedził rzymską siedzibę Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego Serca z okazji 50. rocznicy powstania Wydziału Medycyny i Chirurgii przy Poliklinice im. Agostina Gemellego.

4 v – W Sali Klementyńskiej Benedykt XVI przyjął nowych ambasadorów: Etiopii, Malesji, Irlandii, Fidżi i Armenii, którzy złożyli listy uwierzytelniające.

5 v – Ojciec Święty spotkał się z amerykańskimi biskupami od-

bywającymi wizytę *ad limina Apostolorum*, przybyłymi z prowincji kościelnych Santa Fe i Denver w południowo-zachodniej i zachodniej części USA, czyli ze stanów Nowy Meksyk, Arizona, Kolorado i Wyoming * Benedykt XVI wystosował list nominacyjny do metropolity wiedeńskiego kard. Christopa Schönborna OP, swojego specjalnego wysłannika na obchody 450. rocznicy formalnego odnowienia arcybiskupstwa w Pradze, którym kardynał będzie przewodniczył w imieniu Papieża 12 maja br.

6 v – *Regina caeli* * Watykański Sekretarz Stanu kard. Tarcisio Bertone odprawił Mszę św. w dniu święta Papieskiej Gwardii Szwajcarskiej i przysięgi jej rekrutów.

7 v – Został opublikowany list Benedykta XVI do abpa Roberta Zollitscha, metropolity Fryburga Bryzgowijskiego i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec, na temat tłumaczenia słów «*pro multis*» w modlitwach kanonu Mszy św. * Ojciec Święty udzielił audiencji Papieskiej Gwardii Szwajcarskiej.

8 v – Stolica Apostolska i władze niemieckiego landu Dolna Saksonia zawarły porozumienie dotyczące zmiany 6. paragrafu Załącznika do Konkordatu z 26 lutego 1965 r. Podpisali je w Hanowerze abp Jean-Claude Périset, nuncjusz apostolski w Niemczech, i David McAllister, premier landu Dolna Saksonia * W watykańskim budynku Kancelarii (palazzo della Cancelleria) odbyło się spotkanie upamiętniające pierwszą rocznicę beatyfikacji papieża Jana Pawła II, zorganizowane przez ambasadę RP przy Stolicy Apostolskiej. Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego kard. Jean-Louis Tauran w swoim wykładzie przedstawił koncepcję dialogu między religiami Papieża Polaka * W Watykanie odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona problemowi handlu istotami ludzkimi, zorganizowana przez Papieską Radę «Iustitia et Pax» we współpracy z biurem ds. polityki migracyjnej przy Konferencji Epi-

Polskie wydanie

«L'Osservatore Romano»

«L'Osservatore Romano» jest pismem wydawanym w Watykanie, które ukazuje się w wersji polskiej jako miesięcznik od 31 lat, zawiera głównie przemówienia i inne teksty Ojca Świętego oraz dokumenty Stolicy Apostolskiej.

Nakład pisma nie jest ograniczony i każdy może stać się jego stałym odbiorcą. Zamówienia należy kierować do parafii, kurii biskupich lub pod adresem:

Księża Pallotyni
ul. Wilcza 8
05091 Żąbki k. Warszawy
Prenumeratę zagraniczną można zamawiać w Rzymie pod adresem:
«L'Osservatore Romano»
Amministrazione
via del Pellegrino
00120 Città del Vaticano

skopatu Anglii i Walii. Przewodniczący Rady kard. Peter Kodwo Turkson w swoim wystąpieniu podczas konferencji powiedział, że Kościół z niepokojem śledzi zjawisko handlu ludźmi i że «ustawy krajowe i porozumienia międzynarodowe, jakkolwiek są konieczne, same nie mogą pokonać tych form zła, które nekają ludzkość. Promowanie podstawowych praw człowieka, każdego człowieka, jest zadaniem wymagającym przede wszystkim nawrócenia serca». Oznacza to, że ochronie ofiar i ściganiu odpowiedzialnych za handel musi towarzyszyć «podejście holistyczne, w którym dominującą rolę odgrywa autentyczne wychowanie ludności, zwłaszcza grup najsłabszych».

10 v – Ojciec Święty najpierw spotkał się w Sali Papieży z 30-osobową delegacją Latinoamerykańskiego Kongresu Żydowskiego, a następnie w Sali Klementyńskiej – ze 150 członkami wspólnoty Papieskiego Kolegium Hiszpańskiego św. Józefa w Rzymie.

11 v – Został opublikowany list Papieża do abpa Ludwiga Stiecka, metropolity Bambergu, z okazji obchodów 1000-lecia tamtejszej katedry * Ojciec Święty spotkał

się z krajowymi dyrektorami Papieskich Dzieł Misyjnych * Wieczorem w Auli Pawła VI Benedykt XVI wysłuchał koncertu, którym prezydent Włoch Giorgio Napolitano uczcił 7. rocznicę jego pontyfikatu.

13 v – Ojciec Święty udał się z wizytą duszpasterską do Arezzo i Sansepolcro (*Regina caeli* w Arezzo) * Sekretarz Stanu kard. Tarcisio Bertone odwiedził sanktuarium Matki Bożej *ad Rupes* w Castel Sant'Elia we Włoszech, gdzie z okazji dorocznej pielgrzymki diecezjalnej przewodniczył Mszy św., podczas której wygłosił homilię.

16 v – Zostało opublikowane przesłanie Benedykta XVI do metropolity Fryburga Bryzgowijskiego i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec abpa Roberta Zollitscha z okazji 98. Katholikentagu, który w dniach 16-20 maja br. odbywał się w Mannheim * W Watykanie na sesji zwyczajnej Kongregacji Nauki Wiary została omówiona m.in. sprawa Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X * Ojciec Święty uczestniczył w projekcji filmu *Maryja z Nazaretu*.

18 v – Nowy ambasador Francji Bruno Joubert złożył Benedyktowi XVI listy uwierzytel-

niające * W południe Papież przyjął członków Konferencji Episkopatu USA z regionów XIV i XV, wśród których byli biskupi należący do katolickich obrządków wschodnich, odbywających wizytę *ad limina Apostolorum*. Grupie przewodniczył abp Stefan Soroka, ukraiński metropolita Filadelfii.

19 v – W południe w Auli Pawła VI Ojciec Święty spotkał się z przedstawicielami trzech włoskich ruchów katolickiego laikatu z okazji obchodów rocznic ich powstania. Najstarszy z nich, Kościelny Ruch Zaangażowania Kulturalnego (MEIC), powstał przed 80 laty jako gałąź Akcji Katolickiej i zrzesza ludzi z wyższym wykształceniem. Chrześcijański Ruch Pracowników (MCL) i Federacja Chrześcijańskich Organizacji Międzynarodowej Służby Wolontariatu (FOCSIV), koordynująca działalność wolontariuszy niosących pomoc humanitarną za granicą – powstały przed 40 laty.

21 v – W Sali Księżęcej Pałacu Apostolskiego Benedykt XVI wydał obiad dla członków Kolegium Kardynalskiego z okazji swoich 85. urodzin i 7. rocznicy pontyfikatu.

Audiencje papieskie

20 IV – Abp Giovanni d'Aniello (tyt. Pestum), nuncjusz apostolski w Brazylji.
Abp José Horacio Gómez, metropolita archidiecezji Los Angeles, i biskupi pomocniczy: Thomas J. Curry (tyt. Ceanannus Mór), Gerald E. Wilkerson (tyt. Vincennes), Edward William Clark (tyt. Gardar), Alexander Salazar (tyt. Nesqually), Oscar Azarcon Solis (tyt. Urci) i były metropolita tej archidiecezji kard. Roger Michael Mahony; bp Armando Xavier Ochoa, ordynariusz diecezji Fresno; bp Richard John Garcia, ordynariusz diecezji Monterey w Kalifornii; bp Tod David Brown, ordynariusz

diecezji Orange in California, i biskup pomocniczy Dominic Mai Luong (tyt. Cebarades); bp Gerald Richard Barnes, ordynariusz diecezji San Bernardino, i biskup pomocniczy Rutilio Juan Del Riego (tyt. Daimlaig); bp Robert Henry Brom, ordynariusz diecezji San Diego, i biskup koadiutor Cirilo B. Flores – wszyscy z USA z wizytą *ad limina Apostolorum*. Stanisław Tillich, premier Saksonii (Niemcy), z małżonką i osobami towarzyszącymi.

21 IV – Bp William Joseph Justice (tyt. Matara di Proconsolare) i bp Robert Walter McElroy (tyt. Gemelle di Bizacena), biskupi pomocniczy w archidiecezji San Francisco, i były biskup pomocniczy

w tej archidiecezji Ignatius Chung Wang (tyt. Sitipa) oraz jej były metropolita abp John Raphael Quinn; bp Clarence R. Silva, ordynariusz diecezji Honolulu; bp Joseph Anthony Pepe, ordynariusz diecezji Las Vegas; bp Salvatore Joseph Cordileone, ordynariusz diecezji Oakland; bp Randolph Roque Calvo, ordynariusz diecezji Reno; bp Jaime Soto, ordynariusz diecezji Sacramento, i były ordynariusz tej diecezji bp William Keith Weigand; bp John Charles Wester, ordynariusz diecezji Salt Lake City; bp Patrick Joseph McGrath, ordynariusz diecezji San Jose in California, i biskup pomocniczy Thomas Daly (tyt. Tabalta); bp Robert Francis Vasa, ordynariusz

diecezji Santa Rosa, i były ordynariusz tej diecezji bp Daniel Francis Walsh – wszyscy z USA z wizytą *ad limina Apostolorum*.
Po południu: kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów.
 23 IV – Kard. Leonardo Sandri, prefekt Kongregacji dla Kościołów Wschodnich; abp Roger Lawrence Schwietz OMI, metropolita archidiecezji Anchorage; abp James Peter Sartain, metropolita archidiecezji Seattle, i biskup pomocniczy Eusebio L. Elizondo MSPS (tyt. Accolla), oraz były metropolita tej archidiecezji abp Alexander J. Brunett; bp Donald J. Kettler, ordynariusz diecezji Fairbanks; bp Edward James Burns, ordynariusz diecezji Juneau; bp Blase J. Cupich, ordynariusz diecezji Spokane; bp Joseph Jude Tyson, ordynariusz diecezji Yakima, i były ordynariusz tej diecezji bp Carlos Arthur Sevilla SJ – wszyscy z USA z wizytą *ad limina Apostolorum*.
 26 IV – Abp Salvatore Fisichella (tyt. Voghenza), przewodniczący Papieskiej Rady ds. Krzewienia

Audycje Radia Watykańskiego po polsku

16.15 Serwis informacyjny
 – *fale krótkie:* 5885 kHz (49 m), 9645 kHz (31 m);
 – *fala średnia:* (we Włoszech) 1530 kHz (196 m);
 – *UKF:* (w Rzymie) 93,3 MHz.
 20.00 Program wieczorny
 – *fale krótkie:* 4005 kHz (75 m), 5885 kHz (49 m), 7250 kHz (41 m);
 – *fala średnia:* 1467 kHz (204,5 m), a we Włoszech również 1530 kHz (196 m);
 – *UKF:* (w Rzymie) 93,3 MHz.
 6.00 Powtórka programu wieczornego z poprzedniego dnia – na tych samych falach, z wyjątkiem średniej 1467 kHz (204,5 m).
 W internecie:
 www.radiovaticana.org
 www.opoka.org.pl
 e-mail: secpol@vativradio.va

Nowej Ewangelizacji; abp François Bacqué (tyt. Gradisca), nuncjusz apostolski.
 Abp John George Vlazny, metropolita archidiecezji Portland w Oregon; biskup elekt Liam Stephen Cary, ordynariusz diecezji Baker, i administrator apostolski tej diecezji bp William Stephen Skylstad, były ordynariusz diecezji Spokane; bp Michael Patrick Driscoll, ordynariusz diecezji Boise City; bp Michael William Warfel, ordynariusz diecezji Great Falls-Billings; bp George Leo Thomas, ordynariusz diecezji Helena – wszyscy z USA z wizytą *ad limina Apostolorum*.

27 IV – Kard. Fernando Filoni, prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów; abp Mario Roberto Cassari (tyt. Tronto), nuncjusz apostolski w RPA, Namibii, Lesotho, Suazi i Botswanie; María Jesús Figa López-Palop, ambasador Hiszpanii, z wizytą pożegnalną.
Po południu: Abp Luis Francisco Ladaria Ferrer SJ (tyt. Tibica), sekretarz Kongregacji Nauki Wiary.

28 IV – Kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów. César Castillo Ramírez, nowy ambasador Peru.

30 IV – Kard. Raymond Leo Burke, metropolita archidiecezji Trybunału Sygnatury Apostolskiej, i bp Frans Dancels O'Præm (tyt. Bita), sekretarz tegoż Trybunału; abp Jean-Louis Brugues OP, były ordynariusz diecezji Angers (Francja), sekretarz Kongregacji Edukacji Katolickiej (Seminariów i Instytucji Naukowych); abp Luciano Russo

20.00 Program wieczorny
 – *fale krótkie:* 4005 kHz (75 m), 5885 kHz (49 m), 7250 kHz (41 m);
 – *fala średnia:* 1467 kHz (204,5 m), a we Włoszech również 1530 kHz (196 m);
 – *UKF:* (w Rzymie) 93,3 MHz.
 6.00 Powtórka programu wieczornego z poprzedniego dnia – na tych samych falach, z wyjątkiem średniej 1467 kHz (204,5 m).
 W internecie:
 www.radiovaticana.org
 www.opoka.org.pl
 e-mail: secpol@vativradio.va

wszyscy z USA z wizytą *ad limina Apostolorum*.
 Bp Luigi Negri, ordynariusz diecezji San Marino-Montefeltro (Włochy).
 5 V – Abp Santo Gangemi (tyt. Umbriatico), nuncjusz apostolski w Papui-Nowej Gwincei i na Wyspach Salomona, z krewnymi.
 Bamir Topi, prezydent Albanii, z małżonką i osobami towarzyszącymi.
Po południu: kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów.

7 V – Abp Wilton Daniel Gregory, metropolita archidiecezji Atlanta, i biskup pomocniczy Luis Rafael Zarama (tyt. Bararo); bp Robert E. Guglielmo, ordynariusz diecezji Charleston, i były ordynariusz tej diecezji bp David Bernard Thompson; bp Peter Joseph Jugis, ordynariusz diecezji Charlotte; bp Michael Francis Burbidge, ordynariusz diecezji Raleigh; bp Gregory John Hartmayer OFMConv, ordynariusz diecezji Savannah, i były ordynariusz tej diecezji bp John Kevin Boland – wszyscy z USA z wizytą *ad limina Apostolorum*.

Ali Akbar Naseri, ambasador Iranu, z wizytą pożegnalną.
 10 V – Kard. Angelo Amato SDB, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

11 V – Abp Thomas Gerard Wenski, metropolita archidiecezji Miami; bp John Gerard Noonan, ordynariusz diecezji Orlando; bp Gerald Michael Barbarito, ordynariusz diecezji Palm Beach; bp Gregory Lawrence Parkes, ordynariusz diecezji Pensacola-Tallahassee; bp Felipe de Jesús Estévez, ordynariusz diecezji Saint Augustine; bp Robert Nugent Lynch, ordynariusz diecezji Saint Petersburg; bp Frank J. Dewane, ordynariusz diecezji Venice – wszyscy z USA z wizytą *ad limina Apostolorum*.
 Vytautas Ališauskas, ambasador Litwy, z wizytą pożegnalną.
Po południu: Giorgio Napolitano, prezydent Włoch.

12 V – Kard. Fernando Filoni, prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów; kard. Agostino Vallini, papieski wikariusz generalny diecezji rzymskiej.

16 V – Bp Gerhard Ludwig Müller, ordynariusz diecezji Ratzybona.

18 V – Kard. Angelo Bagnasco, metropolita archidiecezji genezyńskiej (Włochy), przewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch;



Audycja dla biskupów USA przybyłych z wizytą «ad limina» (18 maja 2012 r.)

abp Mieczysław Mokrzycki, laciński metropolita Lwowa (Ukraina).
Po południu: kard. William Joseph Levada, prefekt Kongregacji Nauki Wiary.

19 V – Abp William Charles Skurla, metropolita bizantyjsko-ruskiej archidiecezji Pittsburgh; abp Stefan Soroka, metropolita bizantyjsko-ukraińskiej archidiecezji Filadelfia, i biskup pomocniczy John Bura (tyt. Limisa), administrator apostolski *sede vacante* bizantyjsko-ukraińskiej eparchii św. Jozafata w Parmie; bp Nicholas James Samra, ordynariusz greckomelchickiej eparchii Newton; bp Barnaba Yousif Habash, ordynariusz syryjskiej eparchii Our Lady of Deliverance w Newark; bp Mikael Mouradian, ordynariusz ormiańskiej eparchii Our Lady of Nareg w Nowym Jorku; bp John Michael Botean, ordynariusz bizantyjsko-rumuńskiej eparchii św. Grzegorza w Canton; bp Gregory John Mansour, ordynariusz maronickiej eparchii św. Marona w Brooklynie; bp Paul Patrick Chomnycky OSBM, ordynariusz bizantyjsko-ukraińskiej eparchii Stamford; bp Ibrahim Namo Ibrahim, ordynariusz chaldejskiej eparchii św. Tomasza Apostoła w Detroit; bp Richard Stephen Semmack, ordynariusz bizantyjsko-ukraińskiej eparchii św. Mikołaja w Chicago; bp Gerald Nicholas Dino, ordynariusz bizantyjsko-ruskiej eparchii Holy Mary of Protection Byzantine Catholic Eparchy w Phoenix; bp John M. Kudrick, ordynariusz bizantyjsko-ruskiej

eparchii Parma; bp Sarhad Yawsep Jammo, ordynariusz chaldejskiej eparchii św. Piotra Apostoła w San Diego; ks. Edward G. Cimbala, administrator apostolski bizantyjsko-ruskiej eparchii Passaic – wszyscy z USA z wizytą *ad limina Apostolorum*.
Po południu: kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów.

Nominacje i decyzje papieskie

18 IV – Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Juana Carlosa Romanina SDB – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Río Gallegos (Argentyna).

21 IV – Członkami Kongregacji Nauki Wiary Papież mianował: kard. Angela Scolę, metropolitę archidiecezji mediolańskiej (Włochy); kard. Donald Williama Wuerla, metropolitę archidiecezji waszyngtońskiej (USA). Ojciec Święty zaliczył kard. Domenico Calcagna, przewodniczącego Administracji Dóbr Stolicy Apostolskiej, do grona członków Papieskiej Komisji ds. Państwa Watykańskiego. Do grona członków dykasterii Kurii Rzymskiej zostali zaliczeni przez Benedykta XVI następujący kardynałowie, mianowani na konsystorzu 18 lutego 2012 r.: kard. George Alencherry, syromalabarski arcybiskup większy

Ernakulam-Angamaly (Indie), kard. Fernando Filoni, prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, kard. Francesco Coccopalmerio, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych – do Kongregacji Nauki Wiary; kard. George Alencherry, syromalabarski arcybiskup większy Ernakulam-Angamaly (Indie), kard. Timothy Michael Dolan, metropolita archidiecezji nowojorskiej (USA), kard. Lucian Mureşan, rumuński arcybiskup większy Făgăraşu i Albany (Rumunia), kard. Fernando Filoni, prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, kard. Edwin Frederick O'Brien, wielki mistrz Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie – do Kongregacji dla Kościołów Wschodnich; kard. Antonio Maria Vegliò, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących – do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów; kard. Manuel Monteiro de Castro, penitencjarz większy Penitencjarii Apostolskiej, i kard. Santos Abril y Castelló, archiprezbiter papieskiej bazyliki Matki Boskiej Większej – do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych; kard. Manuel Monteiro de Castro, penitencjarz większy Penitencjarii Apostolskiej, kard. Santos Abril y Castelló, archiprezbiter papieskiej bazyliki Matki Boskiej Większej, kard. Giuseppe Bertello, przewodniczący Papieskiej Komisji ds. Państwa Watykańskiego i przewodniczący Gubernatoratu Państwa Watykańskiego, kard. Giuseppe Versaldi, przewodniczący Prefektury Spraw Ekonomicznych Stolicy Apostolskiej – do Kongregacji ds. Biskupów; kard. John Tong Hon, ordynariusz diecezji Hongkong (Chiny), kard. Santos Abril y Castelló, archiprezbiter papieskiej bazyliki Matki Boskiej Większej, kard. Giuseppe Bertello, przewodniczący Papieskiej Komisji ds. Państwa Watykańskiego i przewodniczący Gubernatoratu Państwa Watykańskiego, kard. Domenico Calcagno, przewodniczący Administracji Dóbr Stolicy Apostolskiej – do Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów; kard. Willem Jacobus Eijk, metropolita archidiecezji Utrecht

(Holandia), kard. João Braz de Aviz, prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego – do Kongregacji ds. Duchowości; kard. Dominik Duka OP, metropolita archidiecezji praskiej (Czechy), i kard. Giuseppe Versaldi, przewodniczący Prefektury Spraw Ekonomicznych Stolicy Apostolskiej – do Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego; kard. Thomas Christopher Collins, metropolita archidiecezji Toronto (Kanada), kard. Willem Jacobus Eijk, metropolita archidiecezji Utrecht (Holandia), kard. Giuseppe Betori, metropolita archidiecezji florenckiej (Włochy), kard. Rainer Maria Woelki, metropolita archidiecezji berlińskiej (Niemcy), kard. Fernando Filoni, prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, kard. João Braz de Aviz, prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, kard. Edwin Frederick O'Brien, wielki mistrz Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie – do Kongregacji Edukacji Katolickiej; kard. Francesco Coccopalmerio, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych, kard. Giuseppe Versaldi, przewodniczący Prefektury Spraw Ekonomicznych Stolicy Apostolskiej – do Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej; kard. Antonio Maria Vegliò, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących – do Papieskiej Rady ds. Świeckich; kard. Rainer Maria Woelki, metropolita archidiecezji berlińskiej (Niemcy), kard. Francesco Coccopalmerio, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych – do Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan; kard. Antonio Maria Vegliò, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących – do Komitetu Prezydialnego Papieskiej Rady ds. Rodziny; kard. Dominik Duka OP, metropolita archidiecezji praskiej (Czechy), kard. Giuseppe Bertello, przewodniczący Papieskiej Komisji ds. Państwa Watykańskiego i przewodniczący Gubernatoratu Państwa Watykańskiego – do Papieskiej Rady «Iustitia et Pax»;

kard. Edwin Frederick O'Brien, wielki mistrz Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie – do Papieskiej Rady «Cor Unum»; kard. Manuel Monteiro de Castro, penitencjarz większy Penitencjarii Apostolskiej – do Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących; kard. Domenico Calcagno, przewodniczący Administracji Dóbr Stolicy Apostolskiej – do Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych; kard. John Tong Hon, ordynariusz diecezji Hongkong (Chiny) – do Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego; kard. Giuseppe Betori, metropolita archidiecezji florenckiej (Włochy) – do Papieskiej Rady Kultury; kard. Thomas Christopher Collins, metropolita archidiecezji Toronto (Kanada), i kard. Timothy Michael Dolan, metropolita archidiecezji nowojorskiej (USA) – do Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu; kard. Timothy Michael Dolan, metropolita archidiecezji nowojorskiej (USA) – do Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji; kard. João Braz de Aviz, prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego – do Papieskiego Komitetu ds. Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych. Ojciec Święty mianował: abpa Lorenza Baldisseriego (tyt. Diocleziana), sekretarza Kongregacji ds. Biskupów, konsultorem Kongregacji Nauki Wiary; kard. Giuseppe Bertella, przewodniczącego Gubernatoratu Państwa Watykańskiego, swoim specjalnym wysłannikiem na uroczyste obchody 1000-lecia założenia klasztoru kamedulów w Camaldoli (Włochy), które odbędą się tam 19 czerwca 2012 r.

25 IV – Papież przyjął rezygnację bpa José Foralossa SDB – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Marabá (Brazylia).

28 IV – Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Martina Munyanyi – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Gweru (Zimbabwe); mianował bpa Michaela Dixona Bhaserę, ordynariusza diecezji Masvingo,

administratorem apostolskim *sede vacante et ad nutum Sanctae Sedis* diecezji Gweru. Papież mianował ks. prał. Tadeusza Lityńskiego z duchowieństwa diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, dotychczas proboszcza parafii Chrystusa Króla w Gorzowie Wielkopolskim, sędziego Trybunału Diecezjalnego i wikariusza biskupiego do spraw duszpasterskich, biskupem pomocniczym (tyt. Cemeriniano) w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. 30 IV – Ojciec Święty mianował: ks. prał. Pawła Malechę substytutem promotora sprawiedliwości Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej; o. José Fernanda Mejía Yañeza MG kierownikiem kancelarii tegoż Trybunału; Antonia Chiminella, konsultora Prefektury Spraw Ekonomicznych Stolicy Apostolskiej, wicedyrektorem Działu Księgowości Gubernatoratu Państwa Watykańskiego.

1 V – Papież mianował ks. Raymonda Poissona, dotychczas proboszcza jednostki duszpasterskiej Sainte-Marguerite-d'Youville w diecezji Saint-Jean-Longueuil (Kanada), biskupem pomocniczym (tyt. Gegi) w tej diecezji.

2 V – Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Lorenza Cardenasa Aregullina – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Papanla (Meksyk); rządy przejmują bp Jorge Carlos Patrón Wong, dotychczas koadiutor w tej diecezji. Papież mianował: ks. prał. Paula R. Sanchez z duchowieństwa diecezji Brooklyn (USA), wikariusza biskupiego w Queens, biskupem pomocniczym (tyt. Celiana) w diecezji Brooklyn; ks. prał. Raymond F. Chappetta z duchowieństwa diecezji Brooklyn, wikariusza ds. duchowieństwa i ds. życia konsekrowanego, proboszcza parafii Matki Bożej Śnieżnej we Floral Park, biskupem pomocniczym (tyt. Cizio) w diecezji Brooklyn.

3 V – Ojciec Święty mianował bpa Antoniego Dziecimanę (tyt. Lesvi), dotychczas biskupa pomocniczego w archidiecezji mińsko-mohylewskiej (Ukraina), ordynariuszem diecezji pińskiej.

4 V – Papież mianował ks. Jamesa Romena Boiragiego, byłego wikariusza generalnego w diecezji Khulna (Bangladesz), obecnie

administratorem diecezjalnego, ordynariuszem diecezji Khulna.

5 V – Ojciec Święty mianował kard. Josepha Ze-kiuna Zena SDB, byłego ordynariusza Hongkongu (Chiny), swoim specjalnym wysłannikiem na uroczystości z okazji 100. urodzin bł. Piotra To Rota, katechisty i męczennika, które odbędą się w Rabaulu (Papua-Nowa Gwinea) 7 lipca 2012 r.

7 V – Papież przyjął rezygnację bpa Onesima Cepedy Silvy – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Ecatepec (Meksyk).

8 V – Ojciec Święty mianował ks. prał. Stephen Robsona z duchowieństwa archidiecezji Saint Andrews and Edinburgh (Szkocja) biskupem pomocniczym (tyt. Tunnuna) w tej archidiecezji.

9 V – Papież mianował ks. Roque'a Costę Souze z duchowieństwa archidiecezji São Sebastião do Rio de Janeiro (Brazylia), dotychczas rektora tamtejszego Wyższego Seminarium św. Józefa, biskupem pomocniczym (tyt. Castel mediano) w tej archidiecezji.

10 V – Ojciec Święty przyjął rezygnację kard. Nicholasa Cheonga Jinsuka – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu metropolity archidiecezji Seul (Korea); arcybiskupem metropolitą tej archidiecezji mianował bpa Andrew Yeoma So junga (tyt. Tibiucia), dotychczas biskupa pomocniczego i wikariusza generalnego w tej archidiecezji. Papież przyjął rezygnację bpa Hernana Giralda Jaramilla – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Buga (Kolumbia); ordynariuszem tej diecezji mianował bpa José Roberta Ospinę Leongomeza (tyt. Gissaria), dotychczas biskupa pomocniczego w archidiecezji Bogota.

12 V – Ojciec Święty mianował: bpa Andrzeja Jeża, dotychczas biskupa pomocniczego (tyt. Tigillava) w diecezji tarnowskiej, ordynariuszem tej diecezji; archimandrytę Donata Oliveria, dotychczas delegata *ad omnia* italoalbańskiej eparchii Lungro (Kośćciół katolicki obrządku bizantyjsko-włoskiego), obejmującej kontynentalne Włochy, biskupem ordynariuszem tej eparchii; ks. Orlanda Roaę Barboş z duchowieństwa archidiecezji Ibagué

(Kolumbia), dotychczas rektora tamtejszego Wyższego Seminarium Archidiecezjalnego Maryi Niepokalanej, biskupem pomocniczym (tyt. Nasbinca) w tej archidiecezji.

14 V – Z nominacji Benedykta XVI konsultorami Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji zostali: ks. prał. Marco Frisina, przewodniczący Diecezjalnej Komisji ds. Sztuki Sakralnej w diecezji Uniwersytecie Laterańskim i Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie (Włochy); o. Jeremy Driscoll OSB, wykładowca w Mount Angel Seminary w St. Benedict (Oregon, USA) i na Wydziale Teologicznym Papieskiego Ateneum św. Anzelma w Rzymie; o. Marko Ivan Rupnik SJ (Słowenia), dyrektor Ośrodka Aleттіego,

wykładowca w Papieskim Instytucie Studiów Wschodnich, na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim i w Papieskim Instytucie Liturgicznym przy Papieskim Ateneum św. Anzelma w Rzymie; Salvatore Martinec, przewodniczący Ruchu Odnowy w Duchu Świętym (Włochy). Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Rodolfa Francisca Bobadilli Maty CM – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Huetuetenango (Gwatemala); nowym ordynariuszem tej diecezji mianował bpa Alvara Leonela Ramazziniego Imeriego, dotychczas ordynariusza diecezji San Marcos.

Papież mianował: o. Dieudonné Nzapalange CSSP, dotychczas administratorem apostolskiego archidiecezji Bangi (Republika Środkowoafrykańska), arcybiskupem metropolitą tej archidiecezji; ks. Dennisa Kofiego Agbenwadię SMA, przełożonego regionalnego Stowarzyszenia Misji Afrykańskich w Republice Środkowoafrykańskiej, biskupem ordynariuszem tamtejszej diecezji Berbérati; o. Nestora-Désiré Nonga-Aziagię SMA, przełożonego Wspólnoty w Haguenu w Strasburgu (Francja) i przełożonego tegoż rejonu Stowarzyszenia Misji Afrykańskich, biskupem ordynariuszem diecezji Bossangoa (Republika Środkowoafrykańska); ks. prał. Roberta Michaela McGuckina, wikariusza generalnego i moderatora Kurii w diecezji Parramatta (Australia), ordynariuszem

diecezji Toowoomba; ks. Cyra-Nestora Yapaupę, dotychczas wikariusza generalnego w diecezji Alindao (Republika Środkowoafrykańska), biskupem koadiutorem w tej diecezji.

15 V – Papież przyjął rezygnację abpa Thomasa Kwaku Mensaha – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu metropolity archidiecezji Kumasi (Ghana); nowym arcybiskupem metropolitą tej archidiecezji mianował bpa Gabriela Justice'a Yaw Anokye, dotychczas ordynariusza diecezji Obuasi. Ojciec Święty mianował: bpa Varghese Chakkalaka, dotychczas ordynariusza diecezji Kannur (Indie), ordynariuszem diecezji Kalikat i administratorem apostolskim *sede vacante et ad nutum Sanctae Sedis* diecezji Kannur; bpa Roberta Calarę Mallariego (tyt. Erdonia), dotychczas biskupa pomocniczego w archidiecezji San Fernando (Filipiny), ordynariuszem diecezji San Jose.

18 V – Papież mianował ks. prał. Wayne'a Kirkpatricka, dotychczas prezesa Canadian Canon Law Society (Kanada), biskupem pomocniczym (tyt. Aradi) w archidiecezji Toronto.

19 V – Ojciec Święty przyjął rezygnację abpa Luisa Marii Pereza de Onraity Aguirre – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu metropolity archidiecezji Malanje (Angola); nowym arcybiskupem tej diecezji mianował bpa Benedita Roberta CSSP, dotychczas ordynariusza diecezji Sumbe.

Papież mianował: o. Zeferina Zecę Martinsa SVD, dotychczas przełożonego prowincjalnego werbitów i wykładowcę prawa na Katolickim Uniwersytecie w Luandzie (Angola), biskupem pomocniczym (tyt. Tanaramusa) w archidiecezji Luanda. Ojciec Święty zwolnił bpa Francesca Micicché z urzędu ordynariusza diecezji Trapani (Włochy); jej administratorem apostolskim *ad nutum Sanctae Sedis* mianował abpa Alessandra Plottiego, byłego ordynariusza diecezji Piza.

21 V – Benedykt XVI mianował abpa Alessandra D'Errica (tyt. Carini), dotychczas nuncjusza apostolskiego w Bośni i Hercegowinie oraz w Czarnogórze, nuncjuszem apostolskim w Chorwacji.

Dekrety w sprawach kanonizacyjnych

10 maja 2012 r. Benedykt XVI przyjął na audiencji prywatnej kard. Angela Amata SDB, prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, podczas której podał do wiadomości, że rozszerza na cały Kościół katolicki kult liturgiczny św. Hildegardy z Bingen, mniszki profeski z Zakonu św. Benedykta, ur. w 1089 r. w Bermersheine (Niemcy), zm. 17 września 1179 r. w Rupertsbergu (Niemcy), i wpisała ją do Katalogu świętych.

Podczas tej audiencji Papież upoważnił Kongregację Spraw Kanonizacyjnych do promulgowania 17 dekretów. Dotyczą one:

– cudu przypisywanego wstawiennictwu czcigodnego sługi Bożego Tomasza z Olerzy (Tomasza Acerbisa), świeckiego profesora z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, ur. pod koniec 1563 r. w Olerze (Włochy), zm. 3 maja 1631 r. w Innsbrucku (Austria);

– cudu przypisywanego wstawiennictwu czcigodnej słuźebnicy Bożej Marii Troncatti, zakonnicy profeski ze Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki, ur. 16 lutego 1883 r. w Córteno Golgi (Włochy), zm. 25 sierpnia 1969 r. w Sucúa (Ekwador);

– męczeństwa sług Bożych Fryderyka Bachsteina i 13 towarzyszy z Zakonu Braci Mniejszych, zabitych z nienawiści do wiary w Pradze (Czechy) 15 lutego 1611 r.;

– męczeństwa sług Bożych Rajmunda Castaña Gonzaleza i Józefa Marii Gonzaleza Solisa, kapłanów profesów z Zakonu Braci Kaznodziejów, zabitych z nienawiści do wiary w Bilbao (Hiszpania) 2 października 1936 r.;

– męczeństwa sług Bożych Jakuba Puiga Mirosy i 18 towarzyszy ze Zgromadzenia Synów Świętej Rodziny, Jezusa, Maryi i Józefa, oraz Sebastiana Llorensa Tellarroji, wiernego świeckiego, zabitych z nienawiści do wiary w

różnych miejscowościach w Hiszpanii między 1936 r. i 1937 r.;

– męczeństwa sługi Bożego Edwarda Focherinię, wiernego świeckiego, ur. 6 czerwca 1907 r. w Carpi (Włochy), zabitego z nienawiści do wiary 27 grudnia 1944 r. w Hersbruck (Niemcy);

– heroiczności cnót sługi Bożego Rafaela Delle Nocche, biskupa Tricarico (Włochy), założyciela Zgromadzenia Sióstr Uczennic Jezusa Eucharystycznego, ur. 19 kwietnia 1877 r. w Marano di Napoli (Włochy), zm. 25 listopada 1960 r. w Tricarico;

– heroiczności cnót sługi Bożego Fryderyka Ireneusza Baragi, pierwszego biskupa Marquette (Stany Zjednoczone Ameryki), ur. 28 czerwca 1797 r. w Villa Malavas (obecnie Słowenia), zm. 19 stycznia 1868 r. w Marquette;

– heroiczności cnót sługi Bożego Paschalisa Uvy, kapłana diecezjalnego, założyciela Zgromadzenia Sióstr Słuźebniczek Bożej Opatrzności, ur. 10 sierpnia 1883 r. w Bisceglie (Włochy) i tam zm. 13 września 1955 r.;

– heroiczności cnót sługi Bożego Baltazara Emanuela Pardala Vidala, kapłana diecezjalnego, założyciela Instytutu Świeckiego Córek Narodzenia Maryi, ur. 18 sierpnia 1886 r. w Santa Cristina de Fecha (Hiszpania), zm. 3 marca 1963 r. w La Coruña (Hiszpania);

– heroiczności cnót sługi Bożego Franciszka Di Paoli Victora, kapłana diecezjalnego, ur. 12 kwietnia 1827 r. w Campanha (Brazylia), zm. 23 września 1905 r. w Três Pontas (Brazylia);

– heroiczności cnót sługi Bożego Jakuba Sevina, kapłana profesora z Towarzystwa Jezusowego, założyciela Scouts de France Catholiques (Katolickich Skautów Francji) i Zgromadzenia Sióstr Świętego Krzyża z Jerozolimy, ur.

7 grudnia 1882 r. w Lille (Francja), zm. 19 lipca 1951 r. w Boran-sur-Oise (Francja);

– heroiczności cnót słuźebnicy Bożej Marii Józefy od Najświętszego Sakramentu (Marii Józefy Recio Martín), założycielki Zgromadzenia Sióstr Szpitalnych Najświętszego Serca Jezusa, ur. 19 marca 1846 r. w Grenadzie (Hiszpania), zm. 30 października 1883 r. w Ciempozuelos (Hiszpania);

– heroiczności cnót słuźebnicy Bożej Miriam Teresy Demjanovich, zakonnicy profeski ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Elżbiety, ur. 26 marca 1901 r. w Bayonne (Stany Zjednoczone Ameryki), zm. 8 maja 1927 r. w Elizabeth (Stany Zjednoczone Ameryki);

– heroiczności cnót słuźebnicy Bożej Emilii Engel z Szensztackiego Instytutu Sióstr Maryi, ur. 6 lutego 1893 r. w Husten (Niemcy), zm. 20 listopada 1955 r. w Koblencji-Metternich (Niemcy);

– heroiczności cnót słuźebnicy Bożej Racheli Ambrosini, wierniej świeckiej, ur. 2 lipca 1925 r. w Venticano (Włochy), zm. 10 marca 1941 r. w Rzymie;

– heroiczności cnót słuźebnicy Bożej Marii Bolognesi, wierniej świeckiej, ur. 21 października 1924 r. w Bosaro (Włochy), zm. 30 stycznia 1980 r. w Rovigo (Włochy).

14 marca 2012 r. Papież upoważnił Kongregację Spraw Kanonizacyjnych do promulgowania dekretu dotyczącego heroiczności cnót sługi Bożego Feliksa Franciszka Józefa od Niepokalanego Poczęcia Vareli y Moralesa, kapłana diecezjalnego, ur. 20 listopada 1788 r. w Hawanie (Kuba), zm. 25 lutego 1853 r. w Saint Augustine (Stany Zjednoczone Ameryki).